

W 2003 r. - Dłw. - zmi. 0.02 + 0.2%

# MEMORIAŁ

Generał Marii Wittek



++ fot. [?] VM  
**TOKARZEWSKA Jadwiga**

**AK**

ps. "Terese"

Lwów

(1894 - 1965)

Kom. Okr.

3699 / WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — TOKARZEWSKA Jodwiga

3699 | WSK

I/1. Relacja ✓ k. 28, s. 28.

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ k. 7, s. 11

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

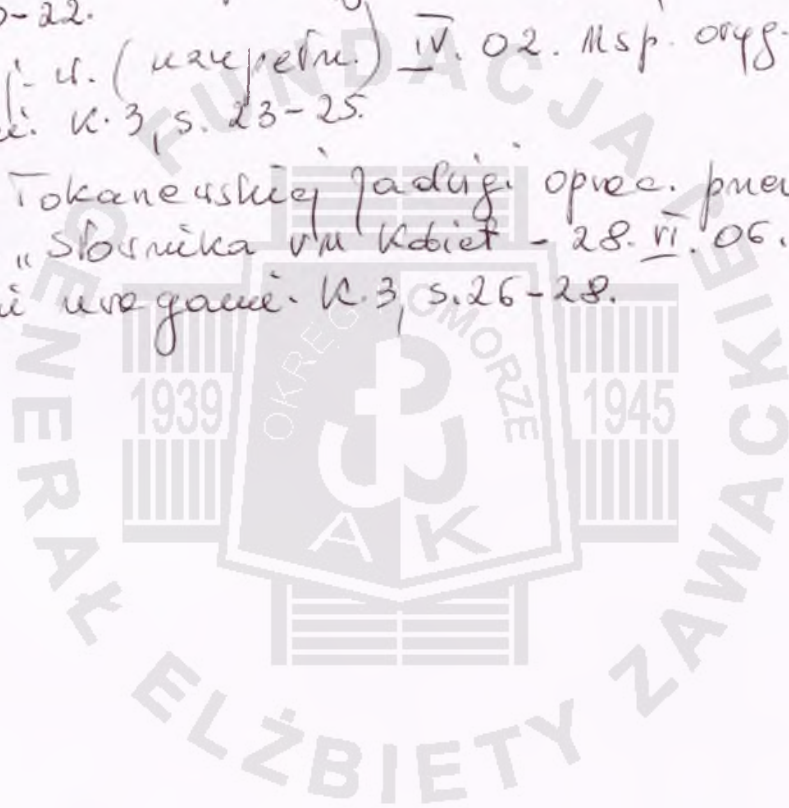
IV. Korespondencja ✓ k. 21, s. 38

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 17.

VI. Fotografie ✓

## I/1. Relacja:

- Relacja Tokaneuskiej Jadrugi napisana przez M. Galsrowskiego  
- l. d. Msp. Org. k. 6, s. 1-6.
- Relacja j. w. popytana e-mail'em przez M. Galsrowskiego,  
17. I. 05. Msp. Org. k. 6, s. 7-12.
- Relacja j. w. popytana e-mail'em przez M. Galsrowskiego  
2. V. 04. Msp. Org. z odganyrni uwagami. k. 7, s. 13-19.
- Relacja Jadrugi Tokaneuskiej popytana przez M. Sulejã  
i W. Mihtela. Msp. Org. z odganyrni uwagami.  
k. 3, s. 20-22.
- Relacja j. u. (uzupełn.) IV. 02. Msp. Org. z odganyrni  
uwagami. k. 3, s. 23-25.
- Biogram Tokaneuskiej Jadrugi oprac. przez E. 2. i D. Kr.  
do III t. "Słownika VM Kobiety" - 28. VI. 06. Msp. Org. z  
odganyrni uwagami. k. 3, s. 26-28.



**TOKARZEWSKA** Jadwiga (1894–1965), pseud. „Teresa”, przybrane nazwiska Anna Kołowska, Stachowicz, członek ZWZ, działaczka organizacji piłsudczykowskich Wierni Polsce i Konwent Organizacji Niepodległościowych, współredaktorka pism „Komunikat” i „Służba Państwu”.

Urodziła się 10 stycznia 1894 r. w Busku (pow. Kamionka Strumiłowa) jako córka Józefa, była stryjeczną siostrą gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Miała brata Stanisława, aresztowanego przez NKWD w 1940 r. i zaginionego w ZSRR, oraz siostrę Annę, członkinię SZP-ZWZ we Lwowie, więzioną w łagrach sowieckich, później żołnierza Armii Polskiej na Wschodzie. Uczęszczała do Liceum Olgi Filippi we Lwowie, gdzie zdała maturę. Następnie ukończyła seminarium nauczycielskie we Lwowie, i złożyła egzamin na nauczyciela szkół wydziałowych. 1 września 1912 r. rozpoczęła pracę w żeńskiej szkole ludowej w Busku. Od początku 1913 r. działała w rodzinnym mieście w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” i Towarzystwie Szkoły Ludowej.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej wyjechała do Lwowa i podjęła pracę społeczną w kuchni, zorganizowanej dla żołnierzy Legionu Wschodniego, mieszczącej się Bursie Grunwaldzkiej TSL. Uczęszczała również na kurs pielęgniarski w jednym z tamtejszych szpitali powszechnych. W związku z ofensywą rosyjską władze austriackie zdecydowały się na ewakuację Lwowa. Tokarzewska opuściła miasto 1 października 1914 r. i wyjechała do Pardubic, gdzie przebywała do końca sierpnia następnego roku. Uczyła tam w szkole dla dzieci polskich uchodźców z Galicji. W miejscowym szpitalu opiekowała się rannymi legionistami, za co otrzymała pochwałę płk. Józefa Hallera: „Tej, która nieznanemu Legionście rzuconemu na czeską ziemię starała się nieść słowa otuchy wierząc równie silnie w zwycięstwo słusznej i świętej sprawy naszej”. Po powrocie z Pardubic, od 1 września 1915 r. krótko pracowała jako nauczycielka w Chrzanowie, następnie we Lwowie, a od stycznia 1916 r. do 25 października 1918 r. – w Busku.

26 października 1918 r. przyjechała do Krakowa, gdzie wstąpiła do formowanego ponownie 5. pp „zuchowatych” jako sanitariuszka. Uczestniczyła w odsieczy Lwowa w listopadzie 1918 r. i w walkach w Galicji Wschodniej do 1 lipca 1919 r. Od początku lipca, gdy pułk stacjonował w Ostrowie-Komorowo, uczyła żołnierzy analfabetów z 2. batalionu. Od 1 sierpnia 1919 r. do 31 sierpnia 1920 r. pełniła służbę w szpitalu polowym L 112/606 3. DP Leg. Za udział w walkach pod Dyneburgiem została odznaczona łotewskim medalem pamiątkowym. Otrzymała również pochwałę za pracę w szpitalu: „Zapał ideowy służenia dobrej sprawie, niezmordowana praca, nie bacząca na osobiste trudy, łagodność w postępowaniu z chorymi, troskliwość o dobro Jej pieczy powierzonych chorych, te wszystkie

zalety wytwarzały na oddziale atmosferę ciepła, wśród której żołnierz chory – mimo nieraz nieodpowiednich warunków i zaopatrzenia szpitala ruchomego – czuł się zawsze dobrze i zapominał o swych cierpieniach. Łagodność w postępowaniu umiała połączyć z karnością na oddziale, gdzie zawsze panował wzorowy porządek i czystość”.

Po powrocie do Buska we wrześniu 1920 r. została zatrudniona jako nauczycielka w miejscowym gimnazjum, a 1 października 1927 r. została mianowana jego kierowniczką. Równocześnie działała aktywnie w Towarzystwie Szkoły Ludowej, prowadziła pracę oświatową na terenie wsi powiatu Kamionka Strumiłłowa. W 1932 r. za osiągnięcia w tej dziedzinie została odznaczona przez premiera Aleksandra Prystora Srebrnym Krzyżem Zasługi. W latach trzydziestych była również radną Buska, przewodniczącą koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz prezesem tamtejszego oddziału Związku Strzeleckiego. W sierpniu 1937 r. reprezentowała Okręg Lwowski ZS na Walnym Zjeździe ZS w Warszawie. Zbierała materiały historyczne do pracy o Busku w latach wojny o granice Rzeczypospolitej.

We wrześniu 1939 r. przebywała w Busku, ale na przełomie 1939 r. i 1940 r. przeniósł się do Lwowa. Podczas wojny, do chwili aresztowania w lutym 1945 r., pracowała w zakładzie produkującym zabawki dziecięce.

W końcu grudnia 1939 r. za pośrednictwem Jadwigi Włodek-Sanojcowej włączyła się do działalności konspiracyjnej w Komendzie Okręgowej ZWZ-2 we Lwowie, w której – według Kazimierza Pluty-Czachowskiego – kierowała sekretariatem. Niedługo później jednak odeszła do organizacji piłsudczykowskiej Wierni Polsce, założonej i kierowanej przez byłych dowódców ZWZ-2 – mjr. Aleksandra Klotza „Niewiarowskiego” i płk. Jana Sokołowskiego „Trzaski”. Początkowo była łączniczką płk. Sokołowskiego. W końcu marca 1940 r. towarzyszyła Klotzowi w podróży do Przemyśla w poszukiwaniu aresztowanego przez NKWD gen. Tokarzewskiego. Po wyjeździe ze Lwowa Aleksandra Klotza stała się najbliższą współpracowniczką płk. Sokołowskiego. „Była moją wierną adiutantką przez prawie 4 lata” – pisał płk Sokołowski w liście do płk. A. Sanojcy z 2 grudnia 1969 r. (cyt. za: D. Bargielowski, *Po trzykroć pierwszy*, t. 2, s. 395). Prowadziła nasłuch radiowy, zbierała fundusze na działalność organizacyjną, wynajdywała lokale konspiracyjne dla poszukiwanego przez NKWD płk. Sokołowskiego. W jej mieszkaniu, stanowiącym główny lokal konspiracyjny Wiernych Polsce, w styczniu 1941 r. odbyło się spotkanie płk. Leopolda Okulickiego, kolejnego komendanta ZWZ na tym obszarze, z płk. Sokołowskim. Nie jest natomiast pewne, czy jeszcze w czasie okupacji sowieckiej Tokarzewska zorganizowała druk

i kolportaż pisma „Komunikat” oraz zaangażowała kilkunastoosobowy zespół kobiet kolportujących to pismo.

W czasie okupacji niemieckiej prawdopodobnie pośredniczyła w kontaktach Sokołowskiego z kolejnym komendantem ZWZ we Lwowie, gen. Kazimierzem Sawickim. Za zasługi w pracy konspiracyjnej otrzymała awans do stopnia podporucznika. Po podporządkowaniu Wiernych Polsce Konwentowi i zwiększeniu liczby wydawanych tytułów prasowych, kierowała Oddziałem Prasowym KON we Lwowie oraz – najprawdopodobniej – zorganizowała kolportaż prasy organizacyjnej. Do jej zadań należało również zaopatrzenie drukarni w czcionki do składu drukarskiego, farbę i papier. Była poszukiwana przez gestapo.

Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną działała nadal w KON. Wraz z Sokołowskim redagowała „Komunikat”, najprawdopodobniej również prowadziła kolportaż tego pisma. Według zeznań Mariana Mysłakowskiego, brała ponadto udział w zebraniach, poświęconych sprawom finansowym organizacji. W działalności konspiracyjnej Tokarzewska używała pseudonimu „Teresa”, podczas pierwszej okupacji radzieckiej – przybranych nazwisk Stachowicz, podczas okupacji niemieckiej i drugiej okupacji radzieckiej – Anna Kołowska.

11 lutego 1945 r. w mieszkaniu Zofii Zielińskiej przy ul. Hetmana Tarnowskiego 78 m. 3 została aresztowana przez NKWD. „Podczas aresztowania Kołowskiej-Tokarzewskiej przejęto: radiostację, maszynę drukarską (według informacji występującej w „Protokole rewizji z 11 lutego 1945 mieszkania obywatelki Kołowskiej A.W”, udostępnionym – był to powielacz obrotowy – rotator), 10 kg czcionek drukarskich, maszynę do pisania, radiodbiornik, 300 egzemplarzy gazety „Komunikat” [według „Sprawozdania o rezultatach pracy UNKGB nad likwidacją białopolskiego podziemia w okresie od lipca 1944 r. do lipca 1945 r.” był to przygotowany do wydania numer pisma – M. G.], różne zapiski, dyrektywne wskazówki [według „Sprawozdania...”, były to wytyczne działań Konwentu – M. G.], rozporządzenia i sztandar przykarpackiej dywizji <<KON>>” – pisano w *Sprawozdaniu Zarządu Komisariatu Ludowego Bezpieczeństwa Państwowego Obwodu Lwowskiego za rok 1945 i do 1 lutego 1946 (cz. II)*. W śledztwie wymieniła jedynie nazwisko płk. Sokołowskiego, znanego śledczym, oraz fikcyjną osobę Ignacego Sztachetowskiego, który miał być szefem organizacji. 31 lipca 1945 r. została skazana przez Trybunał Lwowskiego Okręgu Wojskowego na 10 lat łagrów. Do wczesnej jesieni 1945 r. przebywała na Punkcie Tranzytowym NKGB przy ul. Pełtewnej 45 we Lwowie, przez pewien czas pełniła funkcję pielęgniarki w szpitalu więziennym, po czym została zesłana.

Była początkowo więziona w obwodzie mołotowskim (obecnie permskim) w pobliżu Swierdłowska, pod nazwiskiem Teresa Kołowska. 25 grudnia 1949 r. została przewieziona do Minłagu, do obozu dla więźniów politycznych o szczególnie zastrzonych warunkach, tzw. *speclagru* OŁP-2 pod miejscowością Abież, około 140 kilometrów na południowy zachód od Workuty. W łagrze, oprócz Polek, przeważnie z terenów Wileńszczyzny i lwowskiego, więzionych za działalność w AK, przebywały także Litwinki z Armii Wolnych Litwinów, Ukrainki z UPA, z którymi Tokarzewska, według świadectwa Marii Wierzbickiej – zwolenniczka porozumienia polsko-ukraińskiego, utrzymywała bliskie kontakty, zyskując ich szacunek i sympatię, więźniarki – obywatelki ZSRS, wśród których znajdowała się duża grupa więźniów sumienia, reprezentująca kilkanaście wyznań. „W gronie lwowianek królowała pani Jadwiga Tokarzewska [...], była naszą seniorką – wspominała Zawadzka. – Miała już wtedy grubo ponad pięćdziesiąt lat. Jej pełna dystynkcji sylwetka i wytworny sposób bycia po prostu nie mieściły się w ramach łagru. Chociaż zewnętrznie była taka sama jak pozostałe więźniarki – ta sama workowata suknia, łatany waciak, stare rozdeptane walonki – zwracała uwagę już od pierwszego rzutu oka. Laseczka, za pomocą której poruszała się (miała bowiem dolegliwości w nodze), twarz rozjaśniona inteligencją bystrych piwnych oczu, siwe włosy spięte w kok, wysoka szczupła postać – wyróżniały panią Jadwigę zawsze i w każdym otoczeniu. Była między nami pewnego rodzaju punktem centralnym, skupiającym wszelkie zainteresowania, była arbitrem naszych codziennych problemów, sędzią spraw nierozwikłanych. Mimo, że mówiła fatalnie po rosyjsku, że biła od niej tak znieawidzona przez sowietów pańskość, więźniarki sowieckie czuły wobec niej niesłychany respekt. Co tu mówić – imponowała im na każdym kroku: wiedzą, obyciem, kulturą”.

1 kwietnia 1955 r. Jadwiga Tokarzewska została przewieziona do domu inwalidów w rejonie zubowsko-polańskim w Mordwińskiej ASRR. Ciężko chorowała, poruszała się z największym trudem o kulach. „Najważniejsze teraz wrócić i [...] wszystkie siły swe wyteńczyć aby przeżyć ten nieznośny okres czekania; czekać, nie wątpić i wciąż wierzyć w naszą przyszłość. Wszyscy stąd wrócimy, bo tego wymaga sytuacja obecna i obecna racja stanu” – pisała do Marii Wierzbickiej. W grudniu 1955 r. wróciła do Polski, w jednym transporcie z Jerzym Węgierskim. W Warszawie Tokarzewską zaopiekował się płk Antoni Sanojca, dzięki któremu znalazła schronienie w domu Haliny Królikowskiej (siostry ciotecznej gen. Stefana Roweckiego) w Olszynach pod Warszawą, gdzie prowadziła gospodarstwo rolne i zajmowała się dziewiarstwem. Utrzymywała przyjacielskie kontakty ze środowiskiem byłych żołnierzy AK, m.in. z Sanojcą i Kazimierzem Plutą-Czachowskim. W 1958 r. nawiązała

korrespondencję ze swoim bratem stryjecznym gen. Tokarzewskim. Zaproszona przez niego do Anglii, nie otrzymała wizy brytyjskiej. Ostatnie miesiące życia spędziła w Poznaniu. Wycieńczona latami łagrów, zmarła 21 lutego 1965 r. w Poznaniu. Została pochowana w Kwaterze AK na cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Charakter Tokarzewskiej najlepiej oddają jej słowa z listu do M. Wierzbickiej z 20 listopada 1955 r., po przeszło dziesięcioletnim pobycie w sowieckich więzieniach i łagrach: „O sobie mówię jedno: <<na stos rzuciłaś swój życia los>>, więc trwaj do ostatniego tchnienia”.

Jadwiga Tokarzewska była odznaczona, oprócz wymienionych, Krzyżem Srebrnym orderu *Virtuti Militari* (1964), Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości (1929), Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921 (1930).

Nie była zamężna.

AAN, 203/XV–32, k. 26; AK, 203/XV–32, k. 29; **APAK**, Korespondencja J. Tokarzewskiej z lat 1957–1964; List Z. Zielińskiej do H. Popławskiej z 23 lutego 1965 (materiały nieopracowane); **APKr**, Sr 127/46, t. 1, k. 172, 174–175; **BZNO**, J. Węgierski, *Konspiracja*, t. 4, k. 188, 189, t. 5, k. 269; t. 8, k. 127, 132, 192; **BZNO**, 54/2001, cz. VII, *Opracowania*, Odpis fragmentów pamiętnika J. Dreszera; 55/2001, List D. Bargielowskiego do J. Węgierskiego z 6 lutego 1993; **BZNO**, 16784/II, M. Wierzbicka, *Więzienia, łagry, zesłanie 1944–1955 (Lwów–Ural–Komi)*, s. 52, 115, 132, 216, 218, 229; **CAW**, Jadwiga Tokarzewska, *Odrzuc.* 22 luty 1937 (zawiera m.in. życiorys Tokarzewskiej oraz zaświadczenia dotyczące działalności społecznej i zawodowej); **WBH**, I.341.1.56, Pismo J. Tokarzewskiej do Biura Wojskowego Historycznego z 15 czerwca 1934; **ZS**, I.390.1.52, *Upoważnienie F. Kleina dla J. Tokarzewskiej z 9 sierpnia 1937*; **ZS**, I.390.1.59, *Protokół ze zwyczajnego Okręgowego Zjazdu Delegatów VI Okręgu ZS z 4 czerwca 1930*; Odpisy dokumentów, udostępnionych przez Innę Feduszczak: Akt oskarżenia [Z. Hussakowskiej i in.], *Sprawozdanie o rezultatach pracy UNKGB nad likwidacją białopolskiego podziemia w okresie od lipca 1944 r. do lipca 1945 r.*; Wypis ze sprawy dotyczącej śledztwa P–30310 (w tym m.in. fragment Protokołu z posiedzenia sądowego z 14 maja 1945), *Z archiwalnej sprawy śledczej 32107–P (odpis fragmentów ankiet aresztowanych, protokołów przesłuchań oraz stenogramu procesowego Mariana Mysłakowskiego i Henryka Wołoszyna)*; List H. Królikowskiej do M. Tokarzewskiego-Karaszewicza z 8 stycznia 1964 (udostępniony przez D. Bargielowskiego); List A. Wankiewicz [sekretariat **APAK**] do autora z 6 kwietnia 2004; Listy J. Węgierskiego do autora z 31 sierpnia, 3 września i 26 października 2003 oraz 17 kwietnia 2004; Informacje D. Bargielowskiego.

D. Bargielowski, *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. General broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. I, Warszawa 2000, s. 58–59, 417, 441, 524, t. 2, Warszawa 2001, s. 395–398, 415, 418, 449; A. Dziewulska-Łosiowa, *Konwój strzela bez uprzedzenia. Polki w więzieniach i łagrach sowieckich (1944–1956)*, Białystok 1994, s. 103; J. Fałęcki [J. Sokołowski], *Tak było. Wspominki z lat okupacji*, Wrocław 1985, s. 13, 16–18, 21, 34, 39; M. Gałęzowski, *Geneza pilsudczykowskiich ugrupowań politycznych w Polsce podczas II wojny światowej*, „*Niepodległość*”, t. 52, 2002, s. 70; *Indeks represjonowanych*, t. 10, s. 604; E. Jaworski, *Lwów, losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939–1956*, Pruszków 1999, s. 149; A. Klotz, *Zapiski konspiratora*, opracowanie, wstęp i przypisy G. Mazur, Kraków 2001, s. 72, 78, 79, 81, 82,



103, 152, 217; A. Lenkiewicz, *Zapomniany pułkownik*, Wrocław 1992, s. 88, 108; G. Mazur, *Konspiracja sanacyjna we Lwowie 1939–1944*, w: *Historia, archiwistyka, ludzie. Księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, Warszawa-Rzeszów 2000, s. 134 (tu jako A. Kołowska); S. Pempel, *Pod znakiem lwa i syreny*, Warszawa 1989, s. 53, 186; *Polskie Podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, Warszawa–Moskwa 2001, t. 2, s. 1205, 1215; J. Sielski [B. Jastrzębski], *Otchłań, czas czwartego rozbioru Rzeczypospolitej Polskiej i nieustającej walki Polaków o odzyskanie niepodległości*, Warszawa 1995, s. 259–260; *Sprawozdanie Zarządu Komisariatu Ludowego Bezpieczeństwa Państwowego Obwodu Lwowskiego za rok 1945 i do 1 lutego 1946, cz. II. Sprawa agenturalna „Konwent”*, „Biuletyn Informacyjny Ogólnopolskiego Okręgu Żołnierzy Armii Krajowej Obszaru Lwowskiego im. „Orląt Lwowskich” 2003, nr 2; *Tokarzewska Jadwiga* [nekrolog], „Biuletyn. Koło Lwowian” 1965, nr 1 (8), s. 76; J. Węgierski, *Kresy południowo-wschodnie po 1944 r.*, w: *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, Warszawa 2002, s. 20, 26; idem, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1991, s. 53, 133, 274–275; idem, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989, s. 19; *Z życia oddziałów strzeleckich*, „Strzelec” 1935, nr 10, s. 19; J. Zawadzka, *Łagierniczki. Dziesięć lat w polarnym kraju*, Warszawa 1991, s. 171–174, 181–182, 219, 220, 239, 242, 283, 288.



Przyjście M. Gołęzowski e-mail 17 1 05 i nieco zmian 1/1/7  
stylistycznych  
w stosunku do poprzed-  
dmitry  
eg 2.1

**TOKARZEWSKA** Jadwiga (1894–1965), pseud. „Teresa”, przybrane nazwiska Anna Kołowska, Stachowicz, członek ZWZ, działaczka organizacji piłsudczykowskich Wierni Polsce i Konwent Organizacji Niepodległościowych, współredaktorka pism „Komunikat” i „Służba Państwu”.

Urodziła się 10 stycznia 1894 r. w Busku (pow. Kamionka Strumiłłowa) jako córka Józefa, była stryjeczną siostrą gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Miała brata Stanisława, aresztowanego przez NKWD w 1940 r. i zaginionego w ZSRR, oraz siostrę Annę, członkinię SZP-ZWZ we Lwowie, więzioną w łagrach sowieckich, później żołnierza Armii Polskiej na Wschodzie. Uczęszczała do Liceum Olgi Filippi we Lwowie, gdzie zdała maturę. Następnie ukończyła seminarium nauczycielskie we Lwowie, i złożyła egzamin na nauczyciela szkół wydziałowych. 1 września 1912 r. rozpoczęła pracę w żeńskiej szkole ludowej w Busku. Od początku 1913 r. działała w rodzinnym mieście w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” i Towarzystwie Szkoły Ludowej.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej wyjechała do Lwowa i podjęła pracę społeczną w kuchni, zorganizowanej dla żołnierzy Legionu Wschodniego, mieszczącej się Bursie Grunwaldzkiej TSL. Uczęszczała również na kurs pielęgniarstwa w jednym z tamtejszych szpitali powszechnych. W związku z ofensywą rosyjską władze austriackie zdecydowały się na ewakuację Lwowa. Tokarzewska opuściła miasto 1 października 1914 r. i wyjechała do Pardubic, gdzie przebywała do końca sierpnia następnego roku. Uczyła tam w szkole dla dzieci polskich uchodźców z Galicji. W miejscowym szpitalu opiekowała się rannymi legionistami, za co otrzymała pochwałę płk. Józefa Hallera: „Tej, która nieznanemu Legioniście rzuconemu na czeską ziemię starała się nieść słowa otuchy wierząc równie silnie w zwycięstwo słusznej i świętej sprawy naszej”. Po powrocie z Pardubic, od 1 września 1915 r. krótko pracowała jako nauczycielka w Chrzanowie, następnie we Lwowie, a od stycznia 1916 r. do 25 października 1918 r. – w Busku.

26 października 1918 r. przyjechała do Krakowa, gdzie wstąpiła do formowanego ponownie 5. pp „zuchowatych” jako sanitariuszka. Uczestniczyła w odsieczy Lwowa w listopadzie 1918 r. i w walkach w Galicji Wschodniej do 1 lipca 1919 r. Od początku lipca, gdy pułk stacjonował w Ostrowie-Komorowo, uczyła żołnierzy analfabetów z 2. batalionu. Od 1 sierpnia 1919 r. do 31 sierpnia 1920 r. pełniła służbę w szpitalu polowym L 112/606 3. DP Leg. Za udział w walkach pod Dyneburgiem została odznaczona łotewskim medalem pamiątkowym. Otrzymała również pochwałę za pracę w szpitalu: „Zapał ideowy służenia dobrej sprawie, niezmordowana praca, nie bacząca na osobiste trudy, łagodność w postępowaniu z chorymi, troskliwość o dobro Jej pieczy powierzonych chorych, te wszystkie

zalety wytwarzały na oddziale atmosferę ciepła, wśród której żołnierz chory – mimo nieraz nieodpowiednich warunków i zaopatrzenia szpitala ruchomego – czuł się zawsze dobrze i zapominał o swych cierpieniach. Łagodność w postępowaniu umiała połączyć z karnością na oddziale, gdzie zawsze panował wzorowy porządek i czystość”.

Po powrocie do Buska we wrześniu 1920 r. została zatrudniona jako nauczycielka w miejscowym gimnazjum, a 1 października 1927 r. została mianowana jego kierowniczką. Równocześnie działała aktywnie w Towarzystwie Szkoły Ludowej, prowadziła pracę oświatową na terenie wsi powiatu Kamionka Strumiłłowa. W 1932 r. za osiągnięcia w tej dziedzinie została odznaczona przez premiera Aleksandra Prystora Srebrnym Krzyżem Zasługi. W latach trzydziestych była również radną Buska, przewodniczącą koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz prezesem tamtejszego oddziału Związku Strzeleckiego. W sierpniu 1937 r. reprezentowała Okręg Lwowski ZS na Walnym Zjeździe ZS w Warszawie. Zbierała materiały historyczne do pracy o Busku w latach wojny o granice Rzeczypospolitej.

We wrześniu 1939 r. przebywała w Busku, ale na przełomie 1939 r. i 1940 r. przeniosła się do Lwowa. Podczas wojny, do chwili aresztowania w lutym 1945 r., pracowała w zakładzie produkującym zabawki dziecięce.

W końcu grudnia 1939 r. za pośrednictwem Jadwigi Włodek-Sanojcowej włączyła się do działalności konspiracyjnej w Komendzie Okręgowej ZWZ-2 we Lwowie, w której – według Kazimierza Pluty-Czachowskiego – kierowała sekretariatem. Niedługo później jednak odeszła do organizacji piłsudczykowskiej Wierni Polsce, założonej i kierowanej przez byłych dowódców ZWZ-2 – mjr. Aleksandra Klotza „Niewiarowskiego” i płk. Jana Sokołowskiego „Trzaski”. Początkowo była łączniczką płk. Sokołowskiego. W końcu marca 1940 r. towarzyszyła Klotzowi w podróży do Przemyśla w poszukiwaniu aresztowanego przez NKWD gen. Tokarzewskiego. Po wyjeździe ze Lwowa Aleksandra Klotza stała się najbliższą współpracowniczką płk. Sokołowskiego. „Była moją wierną adiutantką przez prawie 4 lata” – pisał płk Sokołowski w liście do płk. A. Sanojcy z 2 grudnia 1969 r. (cyt. za: D. Bargielowski, *Po trzykroć pierwszy*, t. 2, s. 395). Prowadziła nasłuch radiowy, zbierała fundusze na działalność organizacyjną, wynajdywała lokale konspiracyjne dla poszukiwanego przez NKWD płk. Sokołowskiego. W jej mieszkaniu, stanowiącym główny lokal konspiracyjny Wiernych Polsce, w styczniu 1941 r. odbyło się spotkanie płk. Leopolda Okulickiego, kolejnego komendanta ZWZ na tym obszarze, z płk. Sokołowskim. Nie jest natomiast pewne, czy jeszcze w czasie okupacji sowieckiej Tokarzewska zorganizowała druk

i kolportaż pisma „Komunikat” oraz zaangażowała kilkunastoosobowy zespół kobiet kolportujących to pismo.

W czasie okupacji niemieckiej prawdopodobnie pośredniczyła w kontaktach Sokołowskiego z kolejnym komendantem ZWZ we Lwowie, gen. Kazimierzem Sawickim. Za zasługi w pracy konspiracyjnej otrzymała awans do stopnia podporucznika. Po podporządkowaniu Wiernych Polsce Konwentowi i zwiększeniu liczby wydawanych tytułów prasowych, kierowała Oddziałem Prasowym KON we Lwowie oraz – najprawdopodobniej – zorganizowała kolportaż prasy organizacyjnej. Do jej zadań należało również zaopatrzenie drukarni w czcionki do składu drukarskiego, farbę i papier. Była poszukiwana przez gestapo.

Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną działała nadal w KON. Wraz z Sokołowskim redagowała „Komunikat”, najprawdopodobniej również prowadziła kolportaż tego pisma. Według zeznań Mariana Mysłakowskiego, brała ponadto udział w zebraniach, poświęconych sprawom finansowym organizacji. W działalności konspiracyjnej Tokarzewska używała pseudonimu „Teresa”, podczas pierwszej okupacji radzieckiej – przybranych nazwisk Stachowicz, podczas okupacji niemieckiej i drugiej okupacji radzieckiej – Anna Kołowska.

11 lutego 1945 r. w mieszkaniu Zofii Zielińskiej przy ul. Hetmana Tarnowskiego 78 m. 3 została aresztowana przez NKWD. „Podczas aresztowania Kołowskiej-Tokarzewskiej przejęto: radiostację, maszynę drukarską (według informacji występującej w „Protokole rewizji z 11 lutego 1945 mieszkania obywatelki Kołowskiej A.W”, udostępnionym – był to powielacz obrotowy – rotator), 10 kg czcionek drukarskich, maszynę do pisania, radiodbiornik, 300 egzemplarzy gazety „Komunikat” [według „Sprawozdania o rezultatach pracy UNKGB nad likwidacją białopolskiego podziemia w okresie od lipca 1944 r. do lipca 1945 r.” był to przygotowany do wydania numer pisma – M. G.], różne zapiski, dyrektywne wskazówki [według „Sprawozdania...”, były to wytyczne działań Konwentu – M. G.], rozporządzenia i sztandar przykarpackiej dywizji <<KON>>” – pisano w *Sprawozdaniu Zarządu Komisariatu Ludowego Bezpieczeństwa Państwowego Obwodu Lwowskiego za rok 1945 i do 1 lutego 1946 (cz. II)*. W śledztwie wymieniła jedynie nazwisko płk. Sokołowskiego, znanego śledczym, oraz fikcyjną osobę Ignacego Sztachetowskiego, który miał być szefem organizacji. 31 lipca 1945 r. została skazana przez Trybunał Lwowskiego Okręgu Wojskowego na 10 lat łagrów. Do wczesnej jesieni 1945 r. przebywała na Punkcie Tranzytowym NKGB przy ul. Pełtewnej 45 we Lwowie, przez pewien czas pełniła funkcję pielęgniarki w szpitalu więziennym, po czym została zesłana.

7/1/10

Była początkowo więziona w obwodzie mołotowskim (obecnie permskim) w pobliżu Swierdłowska, pod nazwiskiem Teresa Kołowska. 25 grudnia 1949 r. została przewieziona do Minłagu, do obozu dla więźniów politycznych o szczególnie zastrzonych warunkach, tzw. *speclagru* OŁP-2 pod miejscowością Abież, około 140 kilometrów na południowy zachód od Workuty. W łagrze, oprócz Polek, przeważnie z terenów Wileńszczyzny i lwowskiego, więzionych za działalność w AK, przebywały także Litwinki z Armii Wolnych Litwinów, Ukrainki z UPA, z którymi Tokarzewska, według świadectwa Marii Wierzbickiej – zwolenniczka porozumienia polsko-ukraińskiego, utrzymywała bliskie kontakty, zyskując ich szacunek i sympatię, więźniarki – obywatelki ZSRS, wśród których znajdowała się duża grupa więźniów sumienia, reprezentująca kilkanaście wyznań. „W gronie lwowianek królowała pani Jadwiga Tokarzewska [...], była naszą seniorką – wspominała Zawadzka. – Miała już wtedy grubo ponad pięćdziesiąt lat. Jej pełna dystynkcji sylwetka i wytworny sposób bycia po prostu nie mieściły się w ramach łagru. Chociaż zewnętrznie była taka sama jak pozostałe więźniarki – ta sama workowata suknia, łatany waciak, stare rozdeptane walonki – zwracała uwagę już od pierwszego rzutu oka. Laseczka, za pomocą której poruszała się (miała bowiem dolegliwości w nodze), twarz rozjaśniona inteligencją bystrych piwnych oczu, siwe włosy spięte w kok, wysoka szczupła postać – wyróżniały panią Jadwigę zawsze i w każdym otoczeniu. Była między nami pewnego rodzaju punktem centralnym, skupiającym wszelkie zainteresowania, była arbitrem naszych codziennych problemów, sędzią spraw nierozwikłanych. Mimo, że mówiła fatalnie po rosyjsku, że biła od niej tak zniechęcona przez sowietów pańskość, więźniarki sowieckie czuły wobec niej niesłychany respekt. Co tu mówić – imponowała im na każdym kroku: wiedzą, obyciem, kulturą”.

1 kwietnia 1955 r. Jadwiga Tokarzewska została przewieziona do domu inwalidów w rejonie zubowsko-polańskim w Mordwińskiej ASRR. Ciężko chorowała, poruszała się z największym trudem o kulach. „Najważniejsze teraz wrócić i [...] wszystkie siły swe wyteńczyć aby przeżyć ten nieznośny okres czekania; czekać, nie wątpić i wciąż wierzyć w naszą przyszłość. Wszyscy stąd wrócimy, bo tego wymaga sytuacja obecna i obecna racja stanu” – pisała do Marii Wierzbickiej. W grudniu 1955 r. wróciła do Polski, w jednym transporcie z Jerzym Węgierskim. W Warszawie Tokarzewską zaopiekował się płk Antoni Sanojca, dzięki któremu znalazła schronienie w domu Haliny Królikowskiej (siostry ciotecznej gen. Stefana Roweckiego) w Olszynie pod Warszawą, gdzie prowadziła gospodarstwo rolne i zajmowała się dziewiarstwem. Utrzymywała przyjacielskie kontakty ze środowiskiem byłych żołnierzy AK, m.in. z Sanojcą i Kazimierzem Plutą-Czachowskim. W 1958 r. nawiązała

7/11/11

korrespondencję ze swoim bratem stryjecznym gen. Tokarzewskim. Zaproszona przez niego do Anglii, nie otrzymała wizy brytyjskiej. Ostatnie miesiące życia spędziła w Poznaniu. Wycieńczona latami łagrów, zmarła 21 lutego 1965 r. w Poznaniu. Została pochowana w Kwaterze AK na cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Charakter Tokarzewskiej najlepiej oddają jej słowa z listu do M. Wierzbickiej z 20 listopada 1955 r., po przeszło dziesięcioletnim pobycie w sowieckich więzieniach i łagrach: „O sobie mówię jedno: <<na stos rzuciłaś swój życia los>>, więc trwaj do ostatniego tchnienia”.

Jadwiga Tokarzewska była odznaczona, oprócz wymienionych, Krzyżem Srebrnym orderu *Virtuti Militari* (1964), Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości (1929), Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921 (1930).

Nie była zamężna.

AAN, 203/XV–32, k. 26; AK, 203/XV–32, k. 29; **APAK**, Korespondencja J. Tokarzewskiej z lat 1957–1964; List Z. Zielińskiej do H. Popławskiej z 23 lutego 1965 (materiały nieopracowane); **APKr**, Sr 127/46, t. 1, k. 172, 174–175; **BZNO**, J. Węgiński, *Konspiracja*, t. 4, k. 188, 189, t. 5, k. 269; t. 8, k. 127, 132, 192; **BZNO**, 54/2001, cz. VII, *Opracowania*, Odpis fragmentów pamiętnika J. Dreszera; 55/2001, List D. Bargiełowskiego do J. Węgińskiego z 6 lutego 1993; **BZNO**, 16784/II, M. Wierzbicka, *Więzienia, łagry, zesłanie 1944–1955 (Lwów–Ural–Komi)*, s. 52, 115, 132, 216, 218, 229; **CAW**, Jadwiga Tokarzewska, Odrzuc. 22 luty 1937 (zawiera m.in. życiorys Tokarzewskiej oraz zaświadczenia dotyczące działalności społecznej i zawodowej); **WBH**, I.341.1.56, Pismo J. Tokarzewskiej do Biura Wojskowego Historycznego z 15 czerwca 1934; **ZS**, I.390.1.52, Upoważnienie F. Kleina dla J. Tokarzewskiej z 9 sierpnia 1937; **ZS**, I.390.1.59, Protokół ze zwyczajnego Okręgowego Zjazdu Delegatów VI Okręgu **ZS** z 4 czerwca 1930; Odpisy dokumentów, udostępnionych przez Innę Feduszcak: Akt oskarżenia [Z. Hussakowskiej i in.], Sprawozdanie o rezultatach pracy UNKGB nad likwidacją białopolskiego podziemia w okresie od lipca 1944 r. do lipca 1945 r.; Wypis ze sprawy dotyczącej śledztwa P–30310 (w tym m.in. fragment Protokołu z posiedzenia sądowego z 14 maja 1945), Z archiwalnej sprawy śledczej 32107–P (odpis fragmentów ankiet aresztowanych, protokołów przesłuchań oraz stenogramu procesowego Mariana Mysłakowskiego i Henryka Wołoszyna); List H. Królikowskiej do M. Tokarzewskiego-Karaszewicza z 8 stycznia 1964 (udostępniony przez D. Bargiełowskiego); List A. Wankiewicz [sekretariat **APAK**] do autora z 6 kwietnia 2004; Listy J. Węgińskiego do autora z 31 sierpnia, 3 września i 26 października 2003 oraz 17 kwietnia 2004; Informacje D. Bargiełowskiego.

D. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. General broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. 1, Warszawa 2000, s. 58–59, 417, 441, 524, t. 2, Warszawa 2001, s. 395–398, 415, 418, 449; A. Dziewulska-Łosiowa, *Konwój strzela bez uprzedzenia. Polki w więzieniach i łagrach sowieckich (1944–1956)*, Białystok 1994, s. 103; J. Fałęcki [J. Sokołowski], *Tak było. Wspominki z lat okupacji*, Wrocław 1985, s. 13, 16–18, 21, 34, 39; M. Gałęzowski, *Geneza pilsudczyckich ugrupowań politycznych w Polsce podczas II wojny światowej*, „Niepodległość”, t. 52, 2002, s. 70; *Indeks represjonowanych*, t. 10, s. 604; E. Jaworski, *Lwów, losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939–1956*, Pruszków 1999, s. 149; A. Klotz, *Zapiski konspiratora*, opracowanie, wstęp i przypisy G. Mazur, Kraków 2001, s. 72, 78, 79, 81, 82,

103, 152, 217; A. Lenkiewicz, *Zapomniany pułkownik*, Wrocław 1992, s. 88, 108; G. Mazur, *Konspiracja sanacyjna we Lwowie 1939–1944*, w: *Historia, archiwistyka, ludzie. Księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, Warszawa-Rzeszów 2000, s. 134 (tu jako A. Kołowska); S. Pempel, *Pod znakiem lwa i syreny*, Warszawa 1989, s. 53, 186; *Polskie Podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, Warszawa–Moskwa 2001, t. 2, s. 1205, 1215; J. Sielski [B. Jastrzębski], *Otchłań, czas czwartego rozbioru Rzeczypospolitej Polskiej i nieustającej walki Polaków o odzyskanie niepodległości*, Warszawa 1995, s. 259–260; *Sprawozdanie Zarządu Komisariatu Ludowego Bezpieczeństwa Państwowego Obwodu Lwowskiego za rok 1945 i do 1 lutego 1946, cz. II. Sprawa agenturalna „Konwent”*, „Biuletyn Informacyjny Ogólnopolskiego Okręgu Żołnierzy Armii Krajowej Obszaru Lwowskiego im. „Orląt Lwowskich” 2003, nr 2; *Tokarzewska Jadwiga* [nekrolog], „Biuletyn. Koło Lwowian” 1965, nr 1 (8), s. 76; J. Węgiński, *Kresy południowo-wschodnie po 1944 r.*, w: *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, Warszawa 2002, s. 20, 26; idem, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1991, s. 53, 133, 274–275; idem, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989, s. 19; *Z życia oddziałów strzeleckich*, „Strzelec” 1935, nr 10, s. 19; J. Zawadzka, *Łagierniczki. Dziesięć lat w polarnym kraju*, Warszawa 1991, s. 171–174, 181–182, 219, 220, 239, 242, 283, 288.



207. 80 p. 342/09

II/1/13

BG 81

- M. Gole-  
zowski  
25 04  
(e-mail)

**TOKARZEWSKA** Jadwiga (1894–1965), pseud. „Teresa”, przybrane nazwiska Anna Kołowska, Stachowicz, działaczka organizacji „Wierni Polsce” i Konwentu Organizacji Niepodległościowych we Lwowie, współredaktorka pism „Komunikat” i „Służba Państwu”.

Urodziła się 10 stycznia 1894 r. w Busku (pow. Kamionka Strumiłowa), jako córka Józefa, była stryjeczną siostrą gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Miała brata Stanisława, aresztowanego przez NKWD w 1940 r. i zaginionego w ZSRR oraz siostrę Annę, członkinię SZP-ZWZ we Lwowie, więzioną w łagrach sowieckich, później żołnierza Armii Polskiej na Wschodzie. Uczęszczała do Liceum Olgi Filippi we Lwowie, gdzie zdała egzamin maturalny. Następnie ukończyła seminarium nauczycielskie we Lwowie, z egzaminem na nauczyciela szkół wydziałowych. 1 września 1912 r. rozpoczęła pracę w żeńskiej szkole ludowej w Busku. Od początku 1913 r. działała w rodzinnym mieście w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” i Towarzystwie Szkoły Ludowej.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej wyjechała do Lwowa, podejmując pracę społeczną w kuchni zorganizowanej dla żołnierzy Legionu Wschodniego, mieszczącej się Bursie Grunwaldzkiej TSL, uczęszczała również na kurs pielęgniarstwa w jednym z tamtejszych szpitali powszechnych. Wobec ofensywy rosyjskiej władze austriackie zdecydowały się na ewakuację Lwowa. Tokarzewska opuściła miasto 1 października 1914 r., wyjeżdżając do Pardubic, gdzie przebywała do końca sierpnia następnego roku. Uczyła tam w szkole dla dzieci polskich uchodźców z Galicji. W miejscowym szpitalu opiekowała się rannymi legionistami, za co uzyskała pochwałę płk. Józefa Hallera: „Tej, która nieznanemu



Legioniście rzuconemu na czeską ziemię starała się nieść słowa otuchy wierząc równie silnie w zwycięstwo słusznej i świętej sprawy naszej”. Po powrocie z Pardubic, od 1 września 1915 r. krótko pracowała jako nauczycielka w Chrzanowie, następnie we Lwowie, a od stycznia 1916 r. do 25 października 1918 r. w Busku.

26 października 1918 r. przyjechała do Krakowa, gdzie wstąpiła do formowanego ponownie 5. pp „zuchowatych” jako sanitariuszka. Uczestniczyła w odsieczy Lwowa w listopadzie 1918 r. i w walkach w Galicji Wschodniej do 1 lipca 1919 r. Od początku lipca, gdy pułk stacjonował w Ostrowiu-Komorowo, uczyła żołnierzy analfabetów z 2. batalionu. Od 1 sierpnia 1919 r. do 31 sierpnia 1920 r. pełniła służbę w szpitalu polowym L 112/606 3. DP Leg. Za udział w walkach pod Dyneburgiem została odznaczona łotewskim odznaczeniem pamiątkowym. Otrzymała również pochwałę za pracę w szpitalu: „Zapał ideowy służenia dobrej sprawie, niezmordowana praca, nie bacząca na osobiste trudy, łagodność w postępowaniu z chorymi, troskliwość o dobro Jej pieczy powierzonych chorych, te wszystkie zalety wytwarzały na oddziale atmosferę ciepła, wśród której żołnierz chory – mimo nieraz nieodpowiednich warunków i zaopatrzenia szpitala ruchomego – czuł się zawsze dobrze i zapominał o swych cierpieniach. Łagodność w postępowaniu umiała połączyć z karnością na oddziale, gdzie zawsze panował wzorowy porządek i czystość”.

Po powrocie do Buska we wrześniu 1920 r. podjęła pracę nauczycielską w miejscowym gimnazjum, a 1 października 1927 r., została mianowana jego kierowniczką. Równocześnie działała aktywnie w Towarzystwie Szkoły Ludowej, prowadząc działalność oświatową na terenie wsi powiatu Kamionka Strumiłłowa. W 1932 r. za osiągnięcia na polu szkolnictwa została odznaczona przez premiera Aleksandra Prystora Srebrnym Krzyżem Zasługi. W latach trzydziestych była również radną Buska, przewodniczącą koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz prezesem tamtejszego oddziału Związku Strzeleckiego. W sierpniu 1937 r. była reprezentantką Okręgu Lwowskiego ZS na Walny Zjazd ZS w Warszawie. Zbierała materiały historyczne do pracy o Busku w latach wojny o granice Rzeczypospolitej.

We wrześniu 1939 r. przebywała w Busku, ale na przełomie 1939 i 1940 r. przeniosła się do Lwowa. Podczas wojny, do chwili aresztowania w lutym 1945 r., pracowała w zakładzie produkującym zabawki dziecięce.

Zimą 1940 r., za pośrednictwem Jadwigi Włodek-Sanojcowej, włączyła się do działalności konspiracyjnej w Komendzie Okręgowej ZWZ-2 we Lwowie, w której według Kazimierza Pluty-Czachowskiego kierowała sekretariatem. Niedługo później jednak odeszła

1/1/15

do organizacji piłsudczykowskiej „Wierni Polsce” we Lwowie, założonej i kierowanej przez byłych dowódców ZWZ-2 – mjr. Aleksandra Klotza i płk. Jana Sokołowskiego. Początkowo była łączniczką płk. Sokołowskiego. W końcu marca 1940 r. towarzyszyła Klotzowi w podróży do Przemyśla, w poszukiwaniu aresztowanego przez NKWD gen. Tokarzewskiego. Po wywiezieniu do Kazachstanu Stefani Skwarczyńskiej (zob.), a następnie wyjeździe ze Lwowa Aleksandra Klotza, stała się najbliższą współpracowniczką płk. Sokołowskiego („była moją wierną adiutantką przez prawie 4 lata” – pisał płk. Sokołowski w liście do płk A. Sanojcy z 2 grudnia 1939 r., cyt. za: D. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy*, t. 2, s. 395). Prowadziła nasłuch radiowy, zbierała fundusze na działalność organizacyjną, zajmowała się wyszukiwaniem lokali konspiracyjnych dla poszukiwanego przez NKWD płk. Sokołowskiego. W jej mieszkaniu, stanowiącym główny lokal konspiracyjny „Wiernych Polsce”, a później KON, odbyło się w styczniu 1941 r. spotkanie płk. Leopolda Okulickiego, kolejnego komendanta ZWZ na tym obszarze, z płk. Sokołowskim. Nie jest natomiast pewne, czy jeszcze w czasie okupacji sowieckiej Tokarzewska zorganizowała druk i kolportaż pisma „Komunikat” oraz zaangażowała kilkunastoosobowy zespół kobiet kolportujących to pismo.

W czasie okupacji niemieckiej prawdopodobnie pośredniczyła w kontaktach Sokołowskiego z kolejnym komendantem ZWZ we Lwowie, gen. Kazimierzem Sawickim. Za zasługi w pracy konspiracyjnej otrzymała awans do stopnia ppor. Po podporządkowaniu „Wiernych Polsce” Konwentowi i zwiększeniu liczby wydawanych tytułów prasowych, kierowała Oddziałem Prasowym KON we Lwowie oraz – najprawdopodobniej – zorganizowała kolportaż prasy organizacyjnej. Do jej zadań należało również zaopatrzenie drukarni w czcionki do składu drukarskiego, farbę i papier. Wraz z Sokołowskim redagowała „Komunikat”, ukazujący się po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną. Według zeznań Mariana Mysłakowskiego brała również udział w zebraniach poświęconych sprawom finansowym organizacji. W działalności konspiracyjnej Tokarzewska używała pseudonimu „Teresa” oraz, podczas pierwszej okupacji radzieckiej przybranych nazwisk Stachowicz, podczas okupacji niemieckiej i drugiej okupacji radzieckiej – Anna Kołowska.

11 lutego 1945 r. w mieszkaniu Zofii Zielińskiej przy ul. Hetmana Tarnowskiego 78 m. 3, została aresztowana przez NKWD. „Podczas aresztowania Kołowskiej-Tokarzewskiej przejęto: radiostację, maszynę drukarską (według „Protokołu rewizji z 11 lutego 1945 mieszkania obywatelki Kołowskiej A.W” – był to powielacz obrotowy – rotator), 10 kg czcionek drukarskich, maszynę do pisania, radioodbiornik, 300 egzemplarzy gazety „Komunikat” (według „Sprawozdania o rezultatach pracy UNKGB nad likwidacją

1/1/16

białopolskiego podziemia w okresie od lipca 1944 r. do lipca 1945 r.” był to przygotowany do wydania numer pisma – M.G.), różne zapiski, dyrektywne wskazówki (według „Sprawozdania...”, były to wytyczne działań Konwentu – M.G.), rozporządzenia i sztandar przykarpackiej dywizji <<KON>>” – pisano w *Sprawozdaniu Zarządu Komisariatu Ludowego Bezpieczeństwa Państwowego Obwodu Lwowskiego za rok 1945 i do 1 lutego 1946 (cz. II)*. W śledztwie wymieniła jedynie nazwisko płk. Sokołowskiego, znanego śledczym oraz fikcyjną osobę Ignacego Sztachetowskiego, który miał być szefem organizacji. 31 lipca 1945 r. została skazana przez Trybunał Lwowskiego Okręgu Wojskowego na 10 lat łagrów. Do wczesnej jesieni 1945 r. przebywała na Punkcie Tranzytowym NKGB przy ul. Pełtewnej 45 we Lwowie, przez pewien czas pełniąc funkcję pielęgniarki w szpitalu więziennym, po czym została zesłana.

Była więziona początkowo w obwodzie mołotowskim. 25 grudnia 1949 r. została przewieziona do Mińłagu, do obozu dla więźniów politycznych, o specjalnie zaostrzonych warunkach, tzw. *spektagru* OLP-2 pod miejscowością Abieź, około 140 kilometrów na południowy zachód od Workuty. „Abieź był typowym miastem łagrów. Mieszkali w nim, poza wielotysięczną rzeszą więźniów, pracujący w obozach wojskowi wraz ze swymi rodzinami, trochę służby kolejowej i niewielka garstka ludzi osiadłych tu po odbyciu sądowych wyroków. Centrum miasta stanowiły pomieszczenia administracyjne i wojskowe związane z nadzorem więźniów [...]. Wokół niego rozmieściły się łagry – OLP [...]. Abieź rozsiadła się w bardzo nieprzychylnym terenie – w krainie za kręgiem polarnym. Niezmierzone, płaskie równiny przerażały monotonią, nie rosły tu żadne drzewa prócz małych, karłowatych brzózek i świerzków. Kępy wysokich traw pokrywały obszary bagienne. Latem, jak okiem sięgnąć, tylko bagna i bagna, zimą – dookoła śnieg kłujący oczy bielą. Każdy silniejszy wiatr podnosił tumany śnieżne, z wyciem skręcał je w trąby, w migotliwe spirale, w długie mleczone pasma. Lato było tu jeszcze krótsze niż w krainach peczorskich, ubogie, surowe i aż do bólu milczące. Tylko siny grzbiet Uralu na północno-wschodnim horyzoncie stanowił oparcie dla zmęczonych monotonią oczu. Bezkresną równinę, prawie przez cały rok zakutą w śnieżną biel, przecina linia kolejowa, przechodząca przez Abieź – magistrała peczorsko-workucka. Gwizdy przebiegających pociągów odmierzają jednostajnie godziny dni i nocy” – opisywała obóz towarzysza Tokarzewskiej Elżbieta Zawadzka.

zawadzka

W łagrze, oprócz Polek, przeważnie z terenów Wileńszczyzny i lwowskiego, więzionych za działalność w AK, przebywały także Litwinki z Armii Wolnych Litwinów,



Ukraińki z UPA, z którymi Tokarzewska, według świadectwa Marii Wierzbickiej – zwolenniczka porozumienia polsko-ukraińskiego, utrzymywała bliskie kontakty, zyskując ich szacunek i sympatię, więźniarki rosyjskie, wśród których znajdowała się duża grupa więźniów sumienia, reprezentujące zresztą kilkanaście wyznań. „W gronie lwowianek królowała pani Jadwiga Tokarzewska [...], była naszą seniorką – wspominała Zawadzka. Miała już wtedy grubo ponad pięćdziesiąt lat. Jej pełna dystynkcji sylwetka i wytworny sposób bycia po prostu nie mieściły się w ramach łagru. Chociaż zewnętrznie była taka sama jak pozostałe więźniarki – ta sama workowata suknia, łatany waciak, stare rozdeptane walonki – zwracała uwagę już od pierwszego rzutu oka. Laseczka, za pomocą której poruszała się (miała bowiem dolegliwości w nodze), twarz rozjaśniona inteligencją bystrych piwnych oczu, siwe włosy spięte w kok, wysoka szczupła postać – wyróżniały panią Jadwigę zawsze i w każdym otoczeniu. Była między nami pewnego rodzaju punktem centralnym, skupiającym wszelkie zainteresowania, była arbitrem naszych codziennych problemów, sędzią spraw nierozwikłanych. Mimo, że mówiła fatalnie po rosyjsku, że była od niej tak znienawidzona przez sowietów pańskość, więźniarki sowieckie czuły wobec niej niesłychany respekt. Co tu mówić – imponowała im na każdym kroku: wiedzą, obyciem, kulturą”. Tokarzewska przyjaźniła się także z rosyjskimi więźniarkami politycznymi „uwielbiały ją Wiera Pawłowna P. i Anisja Pietrowna W., dwie rosyjskie anarchistki” – pisała Zawadzka, której relacji zawdzięczamy również opis warunków życia w obozie: „Posiłek poranny składał się z miski kapuśniaku, śmierdzącego zgniłą kapustą, kawałka smażonej ryby, rozłóżącej się w palcach i całodzienną, sześćdziesięciodekową porcją chleba – pisała. Okrucieństwo nadzorców sięgało i tu. Wprowadzono zakaz wynoszenia potraw ze stołówki, a tym samym cały otrzymany posiłek należało w pośpiechu spożyć na miejscu. Każda więźniarka starała się jeść jak najszybciej i jak najwięcej. Kłopoty były jednak z chlebem. Należało go w jakiś sposób zachować na resztę dnia, zwłaszcza, że obiad był zwykle bardzo ubogi, a na kolację otrzymywało się tylko kubek gorzkiej kawy. Starałyśmy się więc przemyścić część pajki z sobą. Lecz przy drzwiach stołówki stały nadzorkynie, które rewidowały kieszenie. Znaleziony chleb lub ryba wędrowały do wielkich koszy z odpadkami, po czym służyły jako pasza dla hodowanej przy obozie trzody chlewnej, stanowiącej zaopatrzenie w mięso naszych >>wychowawców<< [...]. W spełagrze żadnej pracy produkcyjnej, w przeciwieństwie do obozów pracy, nie wykonywałyśmy. Lecz i tak cały dzień wypełniony był zajęciami, których starczało dla wszystkich więźniarek. Głównie zajmowałyśmy się sprzątaniami ścieżek, remontami, przewożeniem żywności z magazynów

2/1/18

centralnych do obozu i do kuchni (zawsze na ręcznych wózkach), czyszczeniem latryn, drowzagatówką i podobnymi czynnościami. Prócz tego brygady wychodziły poza obóz na zamiatanie ulic i sprzątanie żołnierskich koszar. Sporo dziewcząt zatrudniano w prywatnych mieszkaniach oficerskich”.

1 kwietnia 1955 r. Jadwiga Tokarzewska została przewieziona do domu inwalidów w rejonie zubowsko-polańskim w Mordwińskiej ASRR. Ciężko chorowała, poruszając się z największym trudem o kulach. „Najważniejsze teraz wrócić i [...] wszystkie siły swe wyteńczyć aby przeżyć ten nieznośny okres czekania; czekać, nie wątpić i wciąż wierzyć w naszą przyszłość. Wszyscy stąd wrócimy, bo tego wymaga sytuacja obecna i obecna racja stanu” – pisała do Marii Wierzbickiej. W grudniu 1955 r. powróciła do Polski, w jednym transporcie z Jerzym Węgierskim. W Warszawie zaopiekował się Tokarzewską płk. Antoni Sanojca, dzięki któremu znalazło schronienie w domu Haliny Królikowskiej (siostry ciotecznej gen. Stefana Roweckiego) w Olszynie pod Warszawą, gdzie prowadziła gospodarstwo rolne, zajmowała się również dziewiarstwem. Utrzymywała przyjacielskie kontakty ze środowiskiem piłsudczykowskim, m.in. z Sanojcą i Kazimierzem Plutą-Czachowskim. W 1958 r. nawiązała korespondencją ze swoim bratem stryjecznym gen. Tokarzewskim. Zaproszona przez niego do Anglii, nie otrzymała wizy brytyjskiej. Ostatnie miesiące życia spędziła w Poznaniu. Wycieńczona latami łagrów, zmarła 21 lutego 1965 r. w Poznaniu, pochowana została w Kwaterze AK na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie. Charakter Tokarzewskiej najlepiej oddają jej słowa z listu do M. Wierzbickiej z 20 listopada 1955, po przeszło dziesięcioletnim pobycie w sowieckich więzieniach i łagrach: „O sobie mówię jedno: <<na stos rzuciłaś swój życia los>>, więc trwaj do ostatniego tchnienia”.

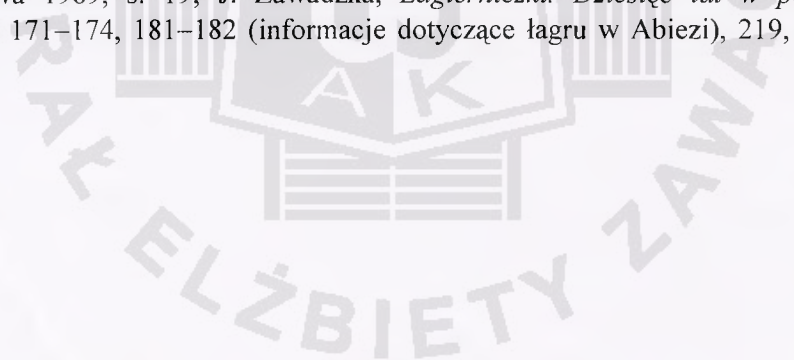
Jadwiga Tokarzewska była odznaczona, prócz wymienionych, Krzyżem Srebrnym orderu *Virtuti Militari* (1964), Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości (1929), Medalem za Wojnę 1918–1921 (1930).

Nie była zamężna.

APKr, Sr 127/46, t. 1, k. 172, 174–175, Protokół przesłuchania A. Korkosza z 20 sierpnia 1945; BZNO, J. Węgierski, *Konspiracja...*, t. 4, k. 188, 189, *Kuczaba* [K. Pluta-Czachowski], *Oddział V Sztabu KG AK...*; ; *ibidem*, t. 5, k. 269, *Meldunek szczegółowy*; t. 8, k. 127, 132, 192, *Organizacje*; BZNO, 54/2001, cz. VII, *Opracowania, Odpis fragmentów pamiętnika J. Dreszera*; 55/2001, *List D. Bargiełowskiego do J. Węgierskiego z 6 lutego 1993*; 16784/II, M. Wierzbicka, *Więzienia, łagry, zesłanie 1944–1955 (Lwów-Ural-Komi)*, s. 52, 115, 132, 216, 218, 229; CAW, *Jadwiga Tokarzewska, Odrz. 22 luty 1937* (zawiera m.in. życiorys Tokarzewskiej oraz zaświadczenia dotyczące działalności społecznej i zawodowej); CAW, WBH, I 341.1.56, *Pismo J. Tokarzewskiej do Biura Wojskowego Historycznego z 15 czerwca 1934*; CAW, ZS, I. 390.1.52, *Upoważnienie F. Kleina dla J. Tokarzewskiej z 9 sierpnia 1937*; ZS, I 390.1.59, *Protokół ze zwyczajnego Okręgowego Zjazdu Delegatów VI Okręgu ZS z 4 czerwca 1930*; FAPAK, *Korespondencja J. Tokarzewskiej z lat 1957–1964 oraz List Z. Zielińskiej do H. Popławskiej z 23 lutego 1965* [materiały nieopracowane];

Wypis ze sprawy dotyczącej śledztwa P-30310 (w tym m.in. fragment Protokołu z posiedzenia sądowego z 14 maja 1945), odpis dokumentu udostępniony przez Innę Feduszczyk; Z archiwalnej sprawy śledczej 32107-P...; List H. Królikowskiej do M. Tokarzewskiego-Karaszewicza z 8 stycznia 1964 (udostępniony przez D. Bargielowskiego); List A. Wankiewicz [sekretariat FAPAK] z 6 kwietnia 2004; Listy J. Węgierskiego do autora z 31 sierpnia, 3 września i 26 października 2003 oraz 17 kwietnia 2004; Informacje D. Bargielowskiego i M. Tokarzewskiego.

D. Bargielowski, *Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz. Generał broni, teozof, wolnomularz, kapłan Kościoła liberalnokatolickiego*, t. 1, Warszawa 2000, s. 58–59, 417, 441, 524, t. 2, Warszawa 2001, s. 395–398, 415, 418, 449; „Biuletyn Koła Lwowian” [Londyn] 1965, nr 1, s. 76; J. Fałęcki [J. Sokołowski], *Tak było. Wspominki z lat okupacji*, Wrocław 1985, s. 13, 16–18, 21, 34, 39; M. Gałęzowski, *Geneza piłsudczykowski ugrupowań politycznych w Polsce podczas II wojny światowej*, „Niepodległość”, t. 52, 2002, s. 70; *Indeks represjonowanych, Więźniowie łagrów w rejonie Workuty*, Warszawa 2002, t. 10, s. 604; E. Jaworski, *Lwów, losy mieszkańców i żołnierzy Armii Krajowej w latach 1939–1956*, Pruszków 1999, s. 149; A. Klotz, *Zapiski konspiratora*, opracowanie, wstęp i przypisy G. Mazur, Kraków 2001, s. 72, 78, 79, 81, 82, 103, 152, 217; A. Lenkiewicz, *Zapomniany pułkownik*, Wrocław 1992, s. 88, 108; G. Mazur, *Konspiracja sanacyjna we Lwowie 1939–1944*, w: *Historia, archiwistyka, ludzie. Księga pamiątkowa w pięćdziesiątą rocznicę powołania Archiwum Państwowego w Rzeszowie*, Warszawa-Rzeszów 2000, s. 134 (tu jako A. Kołowska); S. Pempel, *Pod znakiem lwa i syreny*, Warszawa 1989, s. 53, 186; *Polskie Podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939–1941*, Warszawa-Moskwa 2001, t. 2, s. 1205, 1215; J. Sielski [B. Jastrzębski], *Otchłań, czas czwartego rozbioru Rzeczypospolitej Polskiej i nieustającej walki Polaków o odzyskanie niepodległości*, Warszawa 1995, s. 259–260; Sprawozdanie Zarządu Komisariatu Ludowego Bezpieczeństwa Państwowego Obwodu Lwowskiego za rok 1945 i do 1 lutego 1946, cz. II. Sprawa agenturalna „Konwent”, „Biuletyn Informacyjny Ogólnopolskiego Okręgu Żołnierzy Armii Krajowej Obszaru Lwowskiego im. „Orląt Lwowskich”” 2003, nr 2; J. Węgierski, *Kresy południowo-wschodnie po 1944 r.*, w: *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku*, Warszawa 2002, s. 20, 26; J. Węgierski, *Lwów pod okupacją sowiecką 1939–1941*, Warszawa 1991, s. 53, 133, 274–275; J. Węgierski, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989, s. 19; J. Zawadzka, *Łagierniczki. Dziesięć lat w polarnym kraju*, Warszawa 1991, s. 171–174, 181–182 (informacje dotyczące łagru w Abiezi), 219, 220, 239, 242, 283, 288.



## Jadwiga TOKARZEWSKA

PK  
Lwów

Urodziła się 10 stycznia 1894 r. w Busku k. Lwowa jako córka Józefa. Miała dwoje rodzeństwa – siostrę Annę i młodszego brata Stanisława, zamordowanego w więzieniu we Lwowie podczas pierwszej okupacji sowieckiej 1939-1941 r.

Była stryjeczną siostrą gen. Mieczysława Tokarzewskiego-Karaszewicza.

Ukończyła z maturą Liceum Olgi Filippi i Seminarium Nauczycielskie we Lwowie.

Od 1 listopada 1912 r. pracowała jako nauczycielka 6-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Busku.

Od 1913 r. do sierpnia 1914 r. działała w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Od 10 lutego 1913 r. była członkiem Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w Busku. Po wybuchu wojny w sierpniu 1914 r. pracowała w Bursie Grunwaldzkiej TSL we Lwowie w kuchni przy żywieniu wymaszerowującego ze Lwowa Legionu Wschodniego. W tym czasie uczęszczała także na kurs pielęgniarski w Szpitalu Powszechnym we Lwowie. Z powodu ewakuacji Lwowa przed ofensywą rosyjską kursu tego nie ukończyła.

Od 1 października do 1 listopada 1915 r. przebywała na uchodźstwie w Pardubicach. Uczyla w zorganizowanej przez nauczycielki-Polki szkole dla dzieci polskich uchodźców. Oprócz niej pracowali tam: jako kierowniczka szkoły Zofia Sudio, kierowniczka szkoły ludowej w Busku, ks. M. Duszeńko z Buska, Henryka Piątkowska z Siedlisk pod Rzeszowem oraz Wanda Grabowska z Jarosławia. Niosła pomoc rannym legionistom przebywającym w szpitalach w Pardubicach. Pracowała jako sekretarka w Komitecie Uchodźców Galicyjskich w Pardubicach. Niosła także pomoc ludności polskiej ewakuowanej do Chocni w Czechach. W związku z tym kilkakrotnie jeździła z Pardubic do Chocni.

Od 1 listopada do 31 grudnia 1915 r., przydzielona do Chrzanowa, pracowała tam w szkole żeńskiej, a następnie w Szkole Powszechnej im. Jana Sobieskiego we Lwowie. Od stycznia 1916 r. z powrotem mieszkała i pracowała w Busku jako nauczycielka.

Od 26 października do 15 listopada 1918 r. przebywała w Krakowie skąd wraz z transportem uzupełniającym 5 pp Legionów przybyła do Przemyśla, a następnie do Lwowa. Od 1 grudnia 1918 r. do 1 sierpnia 1919 r. pełniła służbę w sanitariacie 5 pp Legionów oraz prowadziła naukę analfabetów - żołnierzy II baonu w okresie stacjonowania tego pułku w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej. Od 1 sierpnia 1919 r. do 31 sierpnia 1920 r. pełniła służbę siostry Czerwonego Krzyża na Oddziale Wewnętrznym Szpitala Polowego L. 112/606 3 DP Legionów. Dowódca szpitala, kpt. dr Willenko wydał jej przy odejściu znakomitą opinię. Pisał: „..... *Sanit. Tokarzewska w czasie swojej służby wzbogaciła znacznie zakres swych wiadomości w tej dziedzinie, a w praktyce przy łóżu chorego nabrała ogromnej wprawy i biegłości w rękoczynach przez sanitaryuszkę wykonywanych. Zapal ideowy służenia dobrej sprawie, niezmordowana praca, nie bacząca na osobiste trudy, łagodność w postępowaniu z chorymi, troskliwość o dobro jej pieczy powierzonych chorych, te wszystkie zalety wytwarzały na oddziale atmosferę ciepła, wśród której żołnierz chory – mimo nieraz nieodpowiednich warunków pomieszczenia i zaopatrzenia szpitala ruchomego – czuł się zawsze dobrze i zapominał o swoich cierpieniach. Łagodność w postępowaniu umiała połączyć z karnością na oddziale – gdzie zawsze panował wzorowy porządek i czystość .....*” Za służbę tę została odznaczona rozkazem Nr 33 Dowództwa Okręgu Korpusu Nr X w Przemyśle z dnia 5 listopada 1930 r. Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921.

Wniosek o nadanie jej Krzyża Niepodległości został przez Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości odrzucony na posiedzeniu w dniu 22 lutego 1937 r., mimo że także jej brat stryjeczny, gen. bryg. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, dowódca 25 DP w Kaliszu i b. dowódca 5 pp Legionów, poświadczał jej służbę w Wojsku Polskim w latach 1918-1919.

Po zwolnieniu ze służby wróciła do Buska i pracowała tam dalej jako nauczycielka, a od 1 października 1927 r. jako kierowniczka Szkoły Powszechnej Żeńskiej.

*W 1928 w. została odznaczona medalem pamiątkowym 10 rocznicy wystąpienia niepodległości*  
*co nie tofnie*  
 W dniu listopada 1932 r. Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor nadał jej Srebrny Krzyż Zasługi.

Uczestniczyła w działalności Związku Strzeleckiego pełniąc funkcję prezesa oddziału w Busku oraz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, jako przewodnicząca oddziału. Pełniła także funkcję członka Zarządu Koła TSL w Busku. W ramach TSL prowadziła pracę oświatową na wsi. Była także radną miasta Buska.



1/1/223

Od września 1939 r. członkini SZP-ZWZ-AK.

W latach 1945-1955 więźniarka łagrów sowieckich.

Po wojnie mieszkała w Olszynie p. Warszawą.

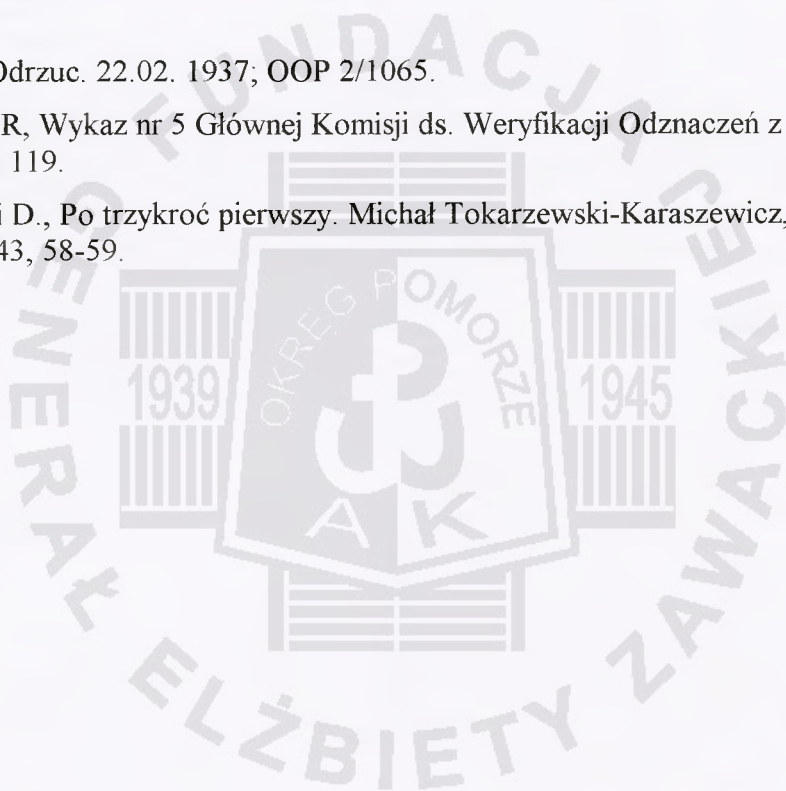
**Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari nadany jej w szeregach Armii Krajowej został w 1965 r. zweryfikowany przez Główną Komisję ds. Weryfikacji Odznaczeń przy ZG ZKRPiBWP.**

**Źródła:**

CAW, syg. Odrzuc. 22.02. 1937; OOP 2/1065.

DW UdsKiOR, Wykaz nr 5 Głównej Komisji ds. Weryfikacji Odznaczeń z 5 marca 1965r., s. 7, poz. 119.

Bargielowski D., Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, t. 1, Warszawa 2001. s. 43, 58-59.



Przyjaciele M. Sulej i W. Misztel  
11.02.1754 | WSK-412 | 07 |

19517

7/1/23/MS 141

UZUPEKNIONY IV 02  
(brak etz pierwszego)

## Jadwiga TOKARZEWSKA

Urodziła się 10 stycznia 1894 r. w Busku k. Lwowa jako córka Józefa. Miała dwoje rodzeństwa – siostrę Annę i młodszego brata Stanisława, zamordowanego w więzieniu we Lwowie podczas pierwszej okupacji sowieckiej 1939-1941 r.

Była stryjeczną siostrą gen. <sup>siostrę</sup> Mieczysława Tokarzewskiego-Karaszewicza.

Ukończyła z maturą Liceum Olgi Filippi i Seminarium Nauczycielskie we Lwowie.

Od 1 listopada 1912 r. pracowała jako nauczycielka 6-klasowej szkoły ludowej żeńskiej w Busku.

Od 1913 r. do sierpnia 1914 r. działała w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Od 10 lutego 1913 r. była członkiem Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej w Busku. Po wybuchu wojny w sierpniu 1914 r. pracowała w Bursie Grunwaldzkiej TSL we Lwowie w kuchni przy żywieniu wymaszerowującego ze Lwowa Legionu Wschodniego. W tym czasie uczęszczała także na kurs pielęgniarstwa w Szpitalu Powszechnym we Lwowie. Z powodu ewakuacji Lwowa przed ofensywą rosyjską kursu tego nie ukończyła.

Od 1 października do 1 listopada 1915 r. przebywała na uchodźstwie w Pardubicach. <sup>uczni</sup> Uczyła w zorganizowanej przez nauczycielki-Polki szkole dla dzieci polskich uchodźców. Oprócz niej pracowali tam: jako kierowniczka szkoły Zofia Sudio, kierowniczka szkoły ludowej w Busku, ks. M. Duszeńko z Buska, Henryka Piątkowska z Siedlisk pod Rzeszowem oraz Wanda Grabowska z Jarosławia. Niosła pomoc rannym legionistom przebywającym w szpitalach w Pardubicach. Pracowała jako sekretarka w Komitecie Uchodźców Galicyjskich w Pardubicach. Niosła także pomoc ludności polskiej ewakuowanej do Chocni w Czechach. W związku z tym kilkakrotnie jeździła z Pardubic do Chocni.

Od 1 listopada do 31 grudnia 1915 r., przydzielona do Chrzanowa, pracowała tam w szkole żeńskiej, a następnie w Szkole Powszechnej im. Jana Sobieskiego we Lwowie. Od stycznia 1916 r. z powrotem mieszkała i pracowała w Busku jako nauczycielka.

Od 26 października do 15 listopada 1918 r. przebywała w Krakowie skąd wraz z transportem uzupełniającym 5 pp Legionów przybyła do Przemyśla, a następnie do Lwowa. Od 1 grudnia 1918 r. do 1 sierpnia 1919 r. pełniła służbę w sanitariacie 5 pp Legionów oraz prowadziła naukę analfabetów - żołnierzy II baonu w okresie stacjonowania tego pułku w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej. Od 1 sierpnia 1919 r. do 31 sierpnia 1920 r. pełniła służbę siostry Czerwonego Krzyża na Oddziale Wewnętrznym Szpitala Polowego L. 112/606 3 DP Legionów. Dowódca szpitala, kpt. dr Willenko wydał jej przy odejściu znakomitą opinię. Pisał: „..... *Sanit. Tokarzewska w czasie swojej służby wzbogaciła znacznie zakres swych wiadomości w tej dziedzinie, a w praktyce przy lożu chorego nabrała ogromnej wprawy i biegłości w rękoczynach przez sanitaryuszkę wykonywanych. Zapal ideowy służenia dobrej sprawie, niezmordowana praca, nie bacząca na osobiste trudy, łagodność w postępowaniu z chorymi, troskliwość o dobro jej pieczy powierzonych chorych, te wszystkie zalety wytwarzały na oddziale atmosferę ciepła, wśród której żołnierz chory – mimo nieraz nieodpowiednich warunków pomieszczenia i zaopatrzenia szpitala ruchomego – czuł się zawsze dobrze i zapominał o swoich cierpieniach. Łagodność w postępowaniu umiała połączyć z karnością na oddziale – gdzie zawsze panował wzorowy porządek i czystość .....*” Za służbę tę została odznaczona rozkazem Nr 33 Dowództwa Okręgu Korpusu Nr X w Przemyśle z dnia 5 listopada 1930 r. Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921.

Wniosek o nadanie jej Krzyża Niepodległości został przez Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości odrzucony na posiedzeniu w dniu 22 lutego 1937 r., mimo że także jej brat stryjeczny, gen. bryg. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, dowódca 25 DP w Kaliszu i b. dowódca 5 pp Legionów, poświadczał jej służbę w Wojsku Polskim w latach 1918-1919.

Po zwolnieniu ze służby wróciła do Buska i pracowała tam dalej jako nauczycielka, a od 1 października 1927 r. jako kierowniczką Szkoły Powszechnej Żeńskiej.

W 1928 r. została odznaczona medalem upamiętniającym 10 rocznicę uzyskania niepodległości przez Łotwę. W dniu listopada 1932 r. Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor nadał jej Srebrny Krzyż Zasługi.

Uczestniczyła w działalności Związku Strzeleckiego pełniąc funkcję prezesa oddziału w Busku oraz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, jako przewodnicząca

oddziału. Pełniła także funkcję członka Zarządu Koła TSL w Busku. W ramach TSL prowadziła pracę oświatową na wsi. Była także radną miasta Buska.

Od września 1939 r. członkini SZP-ZWZ-AK.

W latach 1945-1955 więźniarka łagrow sowieckich.

Po wojnie mieszkała w Olszynie p. Warszawą.

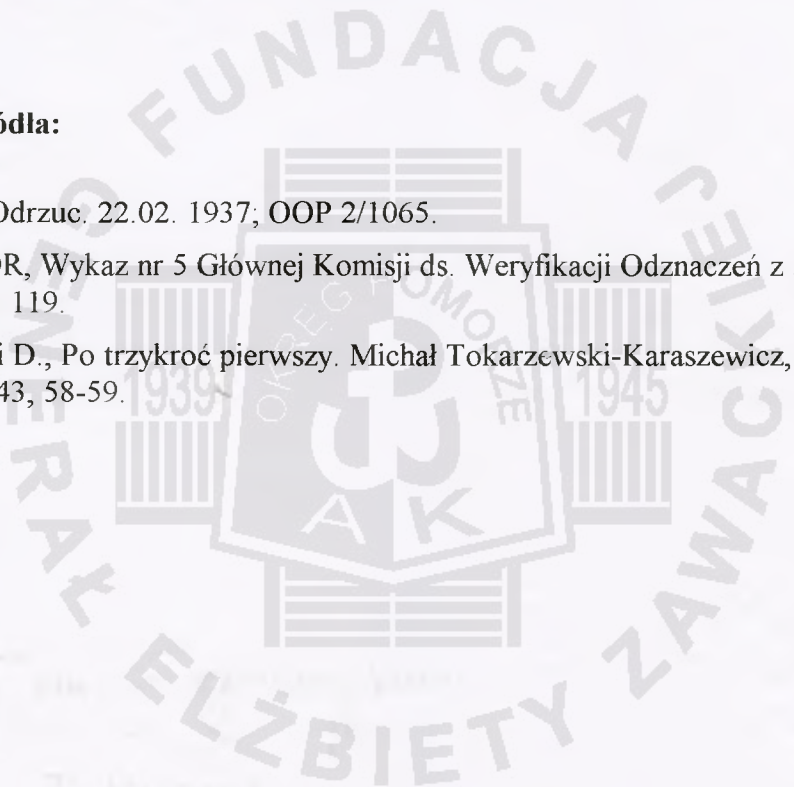
**Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari nadany jej w szeregach Armii Krajowej został w 1965 r. zweryfikowany przez Główną Komisję ds. Weryfikacji Odznaczeń przy ZG ZKRPIBWP.**

**Źródła:**

CAW, syg. Odrzuc. 22.02. 1937; OOP 2/1065.

DW UdsKiOR, Wykaz nr 5 Głównej Komisji ds. Weryfikacji Odznaczeń z 5 marca 1965r., s. 7, poz. 119.

Bargielowski D., Po trzykroć pierwszy. Michał Tokarzewski-Karaszewicz, t. 1, Warszawa 2001. s. 43, 58-59.



D.Kw.

22 III

Biogram oprac. przez E2 i D.Kw.  
J. III t. „Sibonike VM kobiet” got. 28 VI 06

7/1/26  
(Kamj. D.Kw.)

**TOKARZEWSKA Jadwiga (1894-1965)**, nauczycielka, sanitariuszka 5 pp Legionów w Krakowie, uczestniczka walk o Lwów w 1918, działaczka społeczna, członkini Związku Strzeleckiego, od 1940 żołnierz KO ZWZ-2 Lwów, potem jako „Teresa” łączniczka dowódcy organizacji „Wierni Polsce” we Lwowie, kierowniczką oddziału prasowego KON, 1945-1955 więźniarka łagrów, po powrocie do Polski prowadziła gospodarstwo rolne

Jadwiga Tokarzewska urodziła się 10 I 1894 w Busku k. Lwowa, córka Józefa Tokarzewskiego, stryjeczna siostra gen. M. Tokarzewskiego. Ukończyła we Lwowie Liceum Olgi Filippi, a następnie w 1912 Seminarium Nauczycielskie. Pracowała jako nauczycielka szkoły ludowej w Busku działając w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” oraz w Towarzystwie Szkoły Ludowej. Po wybuchu I wojny wyjechała do Lwowa i tam, uczęszczając na kurs pielęgniarski, pracowała przy żywieniu żołnierzy z Legionu Wschodniego. Po ewakuacji Lwowa, od października 1914 na uchodźstwie w Czechach jako sekretarka w Komitecie Uchodźców Galicyjskich uczyła w szkole dla dzieci polskich uchodźców i niosła pomoc rannym legionistom. Od września 1915 krótko pracowała w szkole w Chrzanowie, następnie wróciła do Lwowa, a od 1916 ponownie w Busku. W październiku 1918 wyjechała do Krakowa i tam była sanitariuszką 5 pp Legionów („zuchowatych”) i miesiąc później uczestniczyła w odsieczy Lwowa i w walkach w Galicji Wschodniej. Po zwolnieniu ze służby w 1920, będąc także radną miasta Buska, pracowała tam dalej jako nauczycielka, od 1927 jako kierowniczka Szkoły Powszechnej Żeńskiej. Działała społecznie jako prezes oddziału Żeńskiego Związku Strzeleckiego i przewodnicząca koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Za swoją działalność niepodległościową była odznaczona Medalem Dziesięciolecia Odzyskania Niepodległości (1929), Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921 (1930) oraz Sr. KZ (1932). Za udział w walkach pod Dyneburgiem została odznaczona w 1928 medalem upamiętniającym 10 rocznicę uzyskania niepodległości przez Łotwę. Wiadomo, że wniosek o nadanie jej Krzyża Niepodległości został przez Komitet Krzyża i Medalu Niepodległości odrzucony w 1937.

Po wybuchu II wojny we wrześniu 1939 przebywała w Busku, a na przełomie 1939/1940 przeniosła się do Lwowa, gdzie - aż do lutego 1945 - pracowała w zakładzie przemysłowym. Zimą 1940, wprowadzona przez J. Włodek-Sanojcową (VM), podjęła służbę w Komendzie Okręgu ZWZ-2 we Lwowie jako kierowniczka sekretariatu. Wkrótce jako „Teresa” została najbliższą współpracowniczką dowódcy płk. J. Sokołowskiego ps. „Trzaska” w utworzonej organizacji „Wierni Polsce” (używała także nazwisk Stachowicz i Anna

3/1/29

Kozłowska). Po aresztowaniu w marcu 1940 przez NKWD gen. M. Tokarzewskiego na granicy w Przemyślu, wyjechała tam współorganizując jego nieudane odbicie. Za okupacji niemieckiej po podporządkowaniu „Wiernych Polsce” KON - Konwentowi Organizacji Niepodległościowych kierowała jego oddziałem prasowym. Po zajęciu Lwowa przez ACz w lipcu 1944 nadal czynna w KON i wraz z Sokołowskim redagowała gazetę „Komunikat”.

5/6.

Ppor. Jadwiga Tokarzewska została za służbę w II wojnie światowej odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari; brak dokumentu nadania, które zostało zweryfikowane w 1965 przez GKWO przy ZG ZBoWiD z nr. zaświadczenia DK-2305/W. Ponadto była odznaczona Zł.KZzM.

Aresztowana przez NKWD we Lwowie dnia 11 II 1945, w mieszkaniu Z. Zielińskiej (NKWD skonfiskowało tamże m.in. radiostację, maszynę drukarską, czcionki drukarskie, maszynę do pisania, radioodbiornik i 300 egzemplarzy gazety „Komunikat”), w lipcu tr. została skazana na 10 lat łagrów. Początkowo była przetrzymywana w więzieniu we Lwowie, gdzie pełniła funkcję pielęgniarki w szpitalu więziennym. Jesienią 1945 została zesłana do łagrów w obwodzie mołotowskim, w 1949 przewieziona do Minłagu do obozu dla więźniów politycznych o zastrzonym rygorze tzw. Specłagr OŁP-2 pod miejscowością Abież 140 kilometrów od Workuty. W kwietniu 1955, ciężko chora poruszająca się o kulach, została przewieziona do domu inwalidów w rejonie zubowsko-polańskim w Mordwińskiej ASRR a w grudniu tr. powróciła do Polski. W Warszawie zaopiekował się nią płk. A. Sanojca, zamieszkała w Olszynach pod Warszawą, gdzie prowadziła gospodarstwo rolne, zajmując się również dziewiarstwem. W 1958 zaproszona przez gen. M. Tokarzewskiego do Anglii, nie otrzymała wizy brytyjskiej. Ostatnie miesiące życia spędziła w Poznaniu i tam zmarła 21 II 1965, pochowana w Warszawie w kwaterze AK na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Siostra Jadwigi Anna, członkini SZP-ZWZ we Lwowie, więźniarka łagrów, żołnierz Armii Polskiej na Wschodzie. Młodszy brat Stanisław, aresztowany przez NKWD w 1940, zaginiony w ZSRR (według innych źródeł zamordowany w więzieniu we Lwowie).

APAK, T. 3699/WSK (tamże opracowanie M. Gałęziowskiego z obszerną bibliografią); CAW, sygn. 22.02. 1937; OOP 2/1065; DW UdsKiOR, Wykaz nr 5 GKWO z 5 III 1965, s. 7, poz. 119.

Bargielowski D., *Po trzykroć pierwszy*, t. 1-3, Warszawa 2000-2002, passim; Chwałowska-Bystram W., *W czepku urodzona. AK Lwów, więzienie, łagry Uralu*, Warszawa 2002, s. 48; Dziewulska-Łosiowa A., *Mówią o Panie, żeś nas upokorzył...*, Białystok 1997, s. 52; Gałęziowski M., *Wierni Polsce*, Warszawa 2005, s. XLI, XLII, 245, 330, 354-356, 661, 751-755, 782, 884 (tamże fot.); Mazur

5/2/10

G., *Konspiracja sanacyjna we Lwowie 1939-1944*, Dzieje Podkarpacia, t. III, s. 119-136; Pempel S., *ZWZ-AK we Lwowie 1939-1945*, Warszawa 1990, s. 48; Pluta-Czachowski K., *Oddział V Sztabu KG AK. Zarys organizacji, rozwoju i działalności (okres 1939-45). Relacja Szefa Oddziału*, Warszawa 1964, (mps. w zbiorach APAK), s. 30, 31, 40; *Polskie podziemie na Ukrainie...*, t. 2, s. 1205, 1215; Wesołowski, *Order VM... i PRL Kaw. VM... - brak wzmianki*; Węgierski J., *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989, s. 19; Zawadzka J., *Łagierniczki. Dziesięć lat w polarnym kraju*, Warszawa 1991, s. 171-174, 181-182, 219, 220, 239, 242, 283, 288; *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944*, Warszawa 2002, s. 26.



II. Materiały uzupełniające relacje:

- Zyciorys Jędrzei Tokaneńskiej - CAW (...) (22.02.1937) i ood 2/1005. B. podpisu, b. daty. Rkp. kserokopia, k. 3, s. 1-4.
- Do tych, którzy zostają. - Testament s.p. Jędrzei Tok... Msp. oryg. k. 1, s. 5-6.
- M. Galgrowski "Tokaneńska Jędrzeja" w: "Wierze Polsce" W-wa 2005, s. 751-755. Msp. kserokopia, k. 3, s. 7-11.





Mechanika Tokanowa

Życiorys.

Am. 10.01.1894. Busta k. hrowu 1 pow. Komisja Stronnictwa  
Uk. 7 miaz, licem Olypa Filippi we hrowe om Semiu. Nauycke  
we hrowe.

Od 1.XI.1912 brancyella ludowe Schot, Gld. Zestij u Bustu.

Od 1913r. do VII.1914. prac. w Tow. gimnastyce „Solid”  
w ow. w Towarzystwie Sloby hrowy we hrowe Bustu.

W VII.1914r. prawnik w Burze gimnazjalnej T.S.L.  
we hrowe w kadmi przy zyczeniu wymanowajzyc ze hrow  
Legionu. W tym czasie uczestniczyl na kurs pielszniochi  
w Kapit. Pomocnym we hrowe.

Kami mechaniczny z powodu ewakuacji hrowe.

Od 1.X do 1.XI. przebywal na uchylisku w Parohicach  
(Cuchy) gdzie uczyl w zorganizowanej grupie nauyckiej - Polki  
skole dla sluzc pol. uchyliscia.

Niezdla pomoc nauykiem Legionistom przebyw. w ukryciu  
w Parohicach.

Pracowal jako sekretarz w Komitecie Uchylisku  
Galicyjskich w Parohicach. Niezdla pomoc ewakuowuicy  
w Chocim w Cuchach hrowy polchij. Zmieszal  
kilkukrotnie z Parohic do Chocim.

Od 1.X do 31.XII. 1915r. przydzielony do Chocimowa  
pracowal w skole sierotnej, a nastepnie w Skole  
Sobietniego we hrowe.

Od styczn. 1916r. do 25.X. 1918r. wewszel na uwazne  
stuzbowe do Bustu pracowal jako nauycki.

Od 26.X do 15.XI. 1918r. byl w hrowe wraz  
z transportem unyctniyjczym Kompanii 5 pp Leg.  
przejazdem do Parohic, a nastepnie do hrowe.

Od 1.XII. 1918 do 1.VIII. 1919. prz. stuzby w sumiaryjacie

1. dz. 1754 WSK-412/07

5 pp Leg. omi prowadzić naukę alfabetów  
zistwierzył w II Państ. 5 pp Leg. w okresie stacjonowania  
tegori pobrał w Komorowie ~~ostrowie~~ Ostrowie.

Od 1. VIII. 1919 do 31. VIII. 1920. pnt. staly w szpitalu  
polszym L. 112/606 z Dzw. Piel. Leg.

P. zwal. ze szpitala wrócił do Budki i prac. tam  
jako mechanik, a od 1. X. 1927 r. jako kierownik  
szkoly.

W Budce obecnie pracuje w Zw. Strzelecach jako  
prezes oświaty, jako przewodniczący Zw. Pracy Obyw. Kibret  
i w Tow. Szkoly Ludowej prowadzi prace oświat. na wsi.  
Jest radnym ~~miasta~~ miasta Budka.

---

Dziew. June nauczeln. w Parobubicach <sup>Henryk Polak</sup>

Zofia Sudo - kierowniczka (mollan kier. nk. w Budce)

ks. M. Dusznicki - z Budki

Henryk Piastowski - nauczyc. z Siedliczki p. Renowa

Wanda Czebrowska - z Jostanica

---

Szp. pol. L. 112/606 z DP Leg.

Sanit. Y. Polcewosta pracowała na Odrok. Wew.

Na wstąpił pow. zwal. w dn. 30. VIII. 1920 r.

Oca szpitalu kpt. <sup>lek.</sup> W. Menth wykonał jej zwaleniety piery.

Dokw. Okręgu Korpusu Nr X Sztab L.oh. 75/pers. II/3  
Pamięć, dn. 7. XI. 1930 v.

„Sztetobum” re b. s. w. Cz. Kuria 3 Dyw. Leg.  
p. „Jałwiske Kurasienia - Tokanowscy” uroczony  
wskaz medal pamiątkowy za wojnę 1918-1921  
numerem D.O. K.X. Nr 33 z dnem 5 listopada 1930 v.!

1918-1928 Par Latvija Tokanowscy Jałwiske  
apbairvots ar Latvijas Republikas atbrivosanas  
cinn to gadu jubilejas pieminas medalam par  
piecolalisanos Latvijas atbrivosanas kara  
galvena stabu prieksmieks generalis :

Francis mp. Administrativas elatas prieksmieks  
pulkercolis

Gen. byg. Tokanowscy - Karakusow Michal  
dnem 25 OT w Kulima w dn. 4. XII. 1931 v.  
poicicolen jules dnem 5 pp Leg.

sturbz uroczony, m. in. to re prowanluta wank uroczobek  
w II Baume w okr. stac. pntku w Kurnowosc -  
- Ostrowic.

Sr. Kuria Zastupci uroczony 1ej jules krenow. Głowy Powstani.  
Zemstwey w Buden puc Prowca Rusy Ministru  
A. Puzowa w dn. 9. XI. 1932 v. za zastupci na polu  
pny radowosc.

Od 10.02.1913r. wt. Katedra T. S. L. w Budzie.  
Obecnie (31. XII. 1936r.) jest wt. Zarysów Katedra.

II/4

Od 1. V. 1914r. do 31. VIII. 1920r. w up. pol. 3 DP  
z opinią lekt. lek. dr. Willetko o tej up.

„... Sanit. Tokarewski w czasie swojej służby wzbogacił  
znaczenie zakresu swoich wiadomości w tej dziedzinie, a w prak-  
tyce przy tym chorą osobą wypracował w praktyce  
i biegłości w rozpoznaniu i sanitarnym wyhodowaniu.  
Wzrost i zdrowie stania dobrej opinii, niemożliwym  
praca, nie bacząc na osobiste trudności, trudności w postępo-  
waniu z chorą, troskliwie o dobro jej zdrowia, poświęcając  
czas, te wszystkie zadania wytworzył na oddziale  
atmosferę ciepłą, wiodł letniej i zimnej chory - mimo wielu  
nieodpowiednich warunków pomieszczenia i zaopatrzenia  
szpitala melioracji - ani nie zawsze słabnie i zapominał  
o swoich cierpieniach. Zaopatrzenie w postępowaniu  
mniejsze potrzeby i kuracji na oddziale - gdzie zawsze  
panował wzorowy porządek i czystość...”

11/5  
Do Tych, którzy zostają -

proszę na wypadek mojej śmierci, aby na kosztą pogrzebu, ustawienie  
żołnierskiego krzyża z żelazną tabliczką i obłożenie grobu darnią,  
sprzedali złotą bransoletkę - powinniście dostać ze stowarzyszenia  
rencistów w Poznaniu też pieniądze na kosztą pogrzebu, które odbierze  
mój brat Jan Stachowicz.

Na tabliczce proszę o napis:

Jadwiga Karaszewicz Tokarzewska  
urodzona 10 stycznia 1893 w Busku  
zmarła.....

Prosi o Zdrowaś Mario

O śmierci zawiadomić: JAN Stachowicz, Poznań ul.

Zdzisław Tokarzewski Zabrze

✓ Marta Stachowicz Warszawa ul.

✓ Anna Neuman Warszawa ul.1

✓ Jadwiga Sanojcowa " ul.

Halina Popławska Sopot ul.

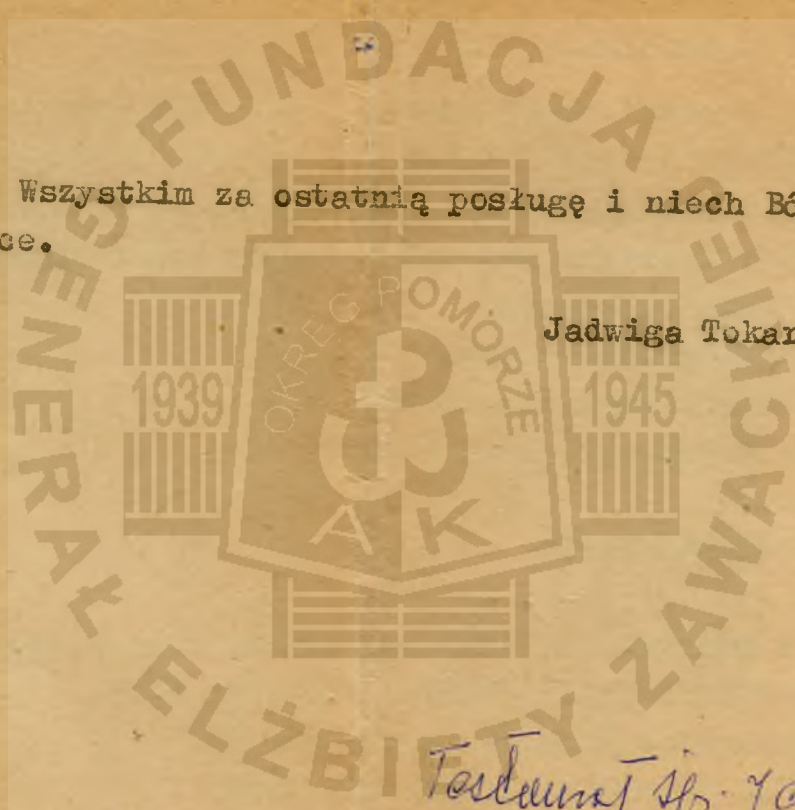
Irena Kumorowa Momorów ul.

Płk Ludwik Zych Warszawa ul.

11/6

Dziękuję Wam Wszystkim za ostatnią posługę i niech Bóg ma Was w swojej świętej opiece.

Jadwiga Tokarzewska



Testament Sp. Jolęsi 5002

M. Górecka „Wierni Polsce”, W-wie 2005 r.

11/7

TOKARZEWSKA Jadwiga

UM

751

**TOKARZEWSKA Jadwiga** (1894–1965), pseud. „Teresa”, przybrane nazwiska Anna Kołowska, Stachowicz, działaczka organizacji Wierni Polsce i KON we Lwowie, współredaktorka pism „Komunikat” i „Służba Państwu”.

Urodziła się 10 I 1894 w Busku (pow. Kamionka Strumiłłowa) jako córka Józefa, była stryjeczną siostrą gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza. Miała brata Stanisława, aresztowanego przez NKWD w 1940 i zaginionego w ZSRS, oraz siostrę Annę, członkinię SZP-ZWZ we Lwowie, więzioną w łagrach sowieckich, później żołnierza Armii Polskiej na Wschodzie. Uczęszczała do liceum Olgi Filippi-Zychowiczowej we Lwowie, gdzie zdała maturę. Następnie ukończyła seminarium nauczycielskie we Lwowie i złożyła egzamin na nauczyciela szkół wydziałowych. 1 IX 1912 rozpoczęła pracę w żeńskiej szkole ludowej w Busku. Od początku 1913 działała w rodzinnym mieście w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” i Towarzystwie Szkoły Ludowej.

Po wybuchu I wojny światowej wyjechała do Lwowa i podjęła pracę społeczną w kuchni, zorganizowanej dla żołnierzy Legionu Wschodniego, mieszczącej się Bursie Grunwaldzkiej TSL. Uczęszczała również na kurs pielęgniarstwa w jednym z tamtejszych szpitali powszechnych. W związku z ofensywą rosyjską władze austriackie zdecydowały się na ewakuację Lwowa. Tokarzewska opuściła miasto 1 X 1914 i wyjechała do Pardubic, gdzie przebywała do końca sierpnia następnego roku. Uczyla tam w szkole dla dzieci polskich uchodźców z Galicji. W miejscowym szpitalu opiekowała się rannymi legionistami, za co otrzymała pochwałę płk. Józefa Hallera: „Tej, która nieznanemu Legioniście rzuconemu na czeską ziemię starała się nieść słowa otuchy wierząc równie silnie w zwycięstwo słusznej i świętej sprawy naszej”. Po powrocie z Pardubic, od 1 IX 1915 krótko pracowała jako nauczycielka w Chrzanowie, następnie we Lwowie, a od stycznia 1916 do 25 X 1918 – w Busku.

26 X 1918 przyjechała do Krakowa, gdzie wstąpiła jako sanitariuszka do formowanego ponownie 5. pp „zuchowatych”. W listopadzie 1918 uczestniczyła w odsieczy Lwowa i w walkach w Galicji Wschodniej. Od początku lipca, gdy pułk stacjonował w Ostrowie-Komorowie, uczyla żołnierzy analfabetów z 2. bat. Od 1 VIII 1919 do 31 VIII 1920 pełniła służbę w szpitalu polowym L 112/606 3. DP Leg. Za udział w walkach pod Dyneburgiem została odznaczona łotewskim medalem pamiątkowym. Otrzymała również pochwałę za pracę w szpitalu: „Zapał ideowy służenia dobrej sprawie, niezmordowana praca, nie bacząca na osobiste trudy, łagodność w postępowaniu z chorymi, troskliwość o dobro Jej pieczy powierzonych chorych, te wszystkie zalety wytwarzały na oddziale atmosferę ciepła, wśród której żołnierz chory – mimo nieraz nieodpowiednich warunków i zaopatrzenia szpitala ruchomego – czuł się zawsze dobrze i zapominał o swych cierpieniach. Łagodność w postępowaniu umiała połączyć z karnością na oddziale, gdzie zawsze panował wzorowy porządek i czystość”.



J. Tokarzewska, lata 30. (?)  
(D. Bargiełowski, *Po trzykroć  
pierwszy*, t. 2)

Po powrocie do Buska, we wrześniu 1920 została zatrudniona jako nauczycielka w miejscowym gimnazjum, a 1 X 1927 mianowana jego kierowniczką. Równocześnie działała w Towarzystwie Szkoły Ludowej, prowadziła pracę oświatową na terenie wsi pow. Kamionka Strumiłłowa. W 1932 za osiągnięcia w tej dziedzinie została odznaczona przez premiera Aleksandra Prystora Srebrnym Krzyżem Zasługi. W latach 30. była również radną Buska, przewodniczącą koła Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz prezesem tamtejszego oddziału Związku Strzeleckiego. W sierpniu 1937 reprezentowała Okręg Lwowski ZS na Walnym Zjeździe ZS w Warszawie. Zbierała materiały historyczne do pracy o Busku w latach wojny o granice Rzeczypospolitej.

We wrześniu 1939 przebywała w Busku, ale na przełomie 1939 i 1940 przeniosła się do Lwowa. Podczas wojny, do chwili aresztowania w lutym 1945, pracowała w zakładzie produkującym zabawki dziecięce.

W końcu grudnia 1939 za pośrednictwem Jadwigi Włodek-Sanojcowej włączyła się do działalności konspiracyjnej w Komendzie Okręgowej ZWZ-2 we Lwowie, w której – wg K. Pluty-Czachowskiego – kierowała sekretariatem. Niedługo później jednak odeszła do organizacji piłsudczykowskiej Wierni Polsce, założonej i kierowanej przez byłych dowódców ZWZ-2 – mjr. → A. Klotza i ppłk. → J. Sokołowskiego. Początkowo była łączniczką Sokołowskiego. W końcu marca 1940 towarzyszyła Klotzowi w podróży do Przemyśla w poszukiwaniu aresztowanego przez NKWD gen. Tokarzewskiego. Po wyjeździe Klotza ze Lwowa stała się najbliższą współpracowniczką płk. Sokołowskiego. „Była moją wierną adiutantką przez prawie 4 lata” – pisał płk Sokołowski w liście do płk. A. Sanojcy z 2 XII 1969 (cyt. za D. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy*, t. 2, s. 395). Prowadziła nasłuch radiowy, zbierała fundusze na działalność organizacyjną, wynajdywała lokale konspiracyjne dla poszukiwanego przez NKWD Sokołowskiego. W jej mieszkaniu, stanowiącym główny lokal konspiracyjny Wiernych Polsce, a później KON, w styczniu 1941 odbyło się spotkanie płk. Leopolda Okulickiego, kolejnego komendanta ZWZ na tym obszarze, z ppłk. Sokołowskim. Nie jest natomiast pewne, czy jeszcze w czasie okupacji sowieckiej Tokarzewska zorganizowała druk i kolportaż pisma „Komunikat” oraz zaangażowała kilkunastoosobowy zespół kobiet kolportujących to pismo.

W czasie okupacji niemieckiej prawdopodobnie pośredniczyła w kontaktach Sokołowskiego z kolejnym komendantem ZWZ we Lwowie, gen. → K. Sawickim. Za zasługi w pracy konspiracyjnej otrzymała awans do stopnia podporucznika. Po podporządkowaniu Wiernych Polsce KON i zwiększeniu liczby

wydawanych 1  
ła Oddziałem  
oraz zorganiz  
nizacyjnej. Do  
zaopatrzenie  
du drukarski  
szukiwana pr

Po zajęc  
woną nadal c  
łowski redag  
dopodobniej  
tego pisma. 1  
skiego, brała  
poświęconych  
nizacji. W dzi  
wała pseud. „  
zwisk: Stach  
okupacji sov  
okupacji nier  
wieckiej – An

11 II 19  
go 78 m. 3 z  
skiej-Tokarze  
występującej  
wskiej A.W.  
skich, maszyn  
kat» [wg Spr  
dania nume  
działań KO  
«KON» – p  
jedynie nazw  
Ignacego Sz  
stała skazan  
grów. Do wc  
przy ul. Pełt  
ki w szpitalu

Była pe  
skim) w poł  
została prze  
litycznych o  
ok. 140 kilo



wydawanych tytułów prasowych, kierowała Oddziałem Prasowym KON we Lwowie oraz zorganizowała kolportaż prasy organizacyjnej. Do jej zadań należało również zaopatrzenie drukarni w czcionki do składu drukarskiego, farbę i papier. Była poszukiwana przez gestapo.

Po zajęciu Lwowa przez Armię Czerwoną nadal działała w KON. Wraz z Sokołowskim redagowała „Komunikat”, najprawdopodobniej również prowadziła kolportaż tego pisma. Wg zeznań → M. Mysłakowskiego, brała ponadto udział w zebraniach, poświęconych sprawom finansowym organizacji. W działalności konspiracyjnej używała pseud. „Teresa” oraz przybranych nazwisk: Stachowicz – podczas pierwszej okupacji sowieckiej, natomiast podczas okupacji niemieckiej i drugiej okupacji sowieckiej – Anna Kołowska.

11 II 1945 w mieszkaniu → Z. Zielińskiej przy ul. Hetmana Tarnowskiego 78 m. 3 została aresztowana przez NKWD. „Podczas aresztowania Kołowskiej-Tokarzewskiej przejęto: radiostację, maszynę drukarską [wg informacji występującej w Protokole rewizji z 11 II 1945 mieszkania obywatelki Kołowskiej A.W. – był to powielacz obrotowy – rotator], 10 kg czcionek drukarskich, maszynę do pisania, radioodbiornik, 300 egzemplarzy gazety «Komunikat» [wg Sprawozdania o rezultatach pracy UNKGB był to przygotowany do wydania numer pisma – M.G.], różne zapiski, dyrektywne wskazówki [wytyczne działań KON – M.G.], rozporządzenia i sztandar przykarpackiej dywizji «KON»” – pisano w *Sprawozdaniu Zarządu Komisariatu*. W śledztwie wymieniła jedynie nazwisko płk. Sokołowskiego, znanego śledczym, oraz fikcyjną osobę Ignacego Sztachetowskiego, który miał być szefem organizacji. 31 VII 1945 została skazana przez Trybunał Lwowski Okręgu Wojskowego na 10 lat łagrów. Do wczesnej jesieni 1945 przebywała na Punkcie Tranzytowym NKWT przy ul. Pełtewnej 45 we Lwowie, przez pewien czas pełniła funkcję pielęgniarki w szpitalu więziennym, po czym została zesłana.

Była początkowo więziona w obwodzie mołotowskim (obecnie permskim) w pobliżu Swierdłowska, pod nazwiskiem Teresa Kołowska. 25 XII 1949 została przewieziona do Minłagu – specjalnego OŁP-2 (obozu dla więźniów politycznych o szczególnie zastrzonych warunkach) pod miejscowością Abieź, ok. 140 kilometrów na południowy zachód od Workuty. „Abieź rozsiadła się



J. Tokarzewska. II poł. lat 30.  
Z prawej E. Ptaszek (A. Klotz, *Zapiski*)

w bardzo nieprzychylnym terenie – w krainie za kręgiem polarnym. Niezmierzone, płaskie równiny przerażały monotonią, nie rosły tu żadne drzewa prócz małych, karłowatych brzoźek i świerczków. Kępy wysokich traw pokrywały obszary bagienne. Latem, jak okiem sięgnąć, tylko bagna i bagna, zimą – dookoła śnieg kłujący oczy bielą. Każdy silniejszy wiatr podnosił tumany śnieżne, z wyciem skręcał je w trąby, w migotliwe spirale, w długie mleczne pasma. Lato było tu jeszcze krótsze niż w krańcach peczorskich, ubogie, surowe i aż do bólu milczące. Tylko siny grzbiet Uralu na północno-wschodnim horyzoncie stanowił oparcie dla zmęczonych monotonią oczu. Bezkresną równinę, prawie przez cały rok zakutą w śnieżną biel, przecina linia kolejowa, przechodząca przez Abieź – magistrała peczorsko-workucka. Gwizdy przebiegających pociągów odmierzają jednostajnie godziny dni i nocy” – opisywała obóz towarzysza Tokarzewskiej E. Zawadzka.

W łagrze, oprócz Polek, przeważnie z terenów Wileńszczyzny i lwowskiego, więzionych za działalność w AK, przebywały także Litwinki z Armii Wolnej Litwy, Ukrainki z UPA, z którymi Tokarzewska, wg świadectwa M. Wierzbickiej – zwolenniczka porozumienia polsko-ukraińskiego, utrzymywała bliskie kontakty, zyskując ich szacunek i sympatię, więźniarki – obywatelki ZSRS, wśród których znajdowała się duża grupa więźniów sumienia, reprezentująca kilkanaście wyznań. „W gronie lwowianek królowała pani Jadwiga Tokarzewska (...), była naszą seniorką – wspominała Zawadzka. – Miała już wtedy grubo ponad pięćdziesiąt lat. Jej pełna dystynkcji sylwetka i wytworny sposób bycia po prostu nie mieściły się w ramach łagru. Chociaż zewnętrznie była taka sama jak pozostałe więźniarki – ta sama workowata suknia, łatany waciak, stare rozdeptane walonki – zwracała uwagę już od pierwszego rzutu oka. Łaseczka, za pomocą której poruszała się (miała bowiem dolegliwości w nodze), twarz rozjaśniona inteligencją bystrych piwnych oczu, siwe włosy spięte w kok, wysoka szczupła postać – wyróżniały panią Jadwigę zawsze i w każdym otoczeniu. Była między nami pewnego rodzaju punktem centralnym, skupiającym wszelkie zainteresowania, była arbitrem naszych codziennych problemów, sędzią spraw nierozwikłanych. Mimo, że mówiła fatalnie po rosyjsku, że była od niej tak znienawidzona przez sowietów pańskość, więźniarki sowieckie czuły wobec niej niesłychany respekt. Co tu mówić – imponowała im na każdym kroku: wiedzą, obyciem, kulturą”. Tokarzewska przyjaźniła się także z rosyjskimi więźniarkami politycznymi, „uwielbiały ją Wiera Pawłowna P. i Anisja Pietrowna W., dwie rosyjskie anarchistki” – pisała Zawadzka.

1 IV 1955 Jadwiga Tokarzewska została przewieziona do domu inwalidów w rejonie zubowsko-polańskim w Mordwińskiej ASRR. Ciężko chorowała, poruszała się z największym trudem o kulach. „Najważniejsze teraz wrócić i (...) wszystkie siły swe wyteńczyć aby przeżyć ten nieznośny okres czekania; czekać, nie wątpić i wciąż wierzyć w naszą przyszłość. Wszyscy stąd wrócimy, bo tego

wymaga sytuac  
W grudniu 195  
W Warszawie  
mu znalazła s  
gen. Stefana R  
darstwo rolne i  
ze środowiskie  
W 1958 nawią  
rzewskim. Zap  
Ostatnie mies  
zmarła 21 II 19  
rzu wojskowyr

Charakte  
bickiej z 20 XI  
niach i łagrac  
trwaj do ostat  
Była odz  
Złotym Krzyż  
Niepodległość  
Nie była

AAN, 203/  
Z. Zielińskiej do  
k. 172, 174–175;  
k. 127, 132, 192  
55/2001. List D.  
zienia, s. 52, 11  
1.341.1.56, Pism  
1.390.1.52, Upov  
ze zwyczajnego  
[Z. Hussakowski  
walnej sprawy ś  
z 8 I 1964 (udost  
autora z 6 IV 20  
Informacje D. B.  
t. 2, s. 395-398, 4  
Tak było, s. 13,  
s. 604; E. Jawors  
wicz, Zapomnian  
znakiem, s. 53, 18  
chłani, s. 259-260  
Koło Lwowian”  
Lwów, s. 53; 133  
nr 10, s. 19; J. Z  
181-182, 219, 22

wymaga sytuacja obecna i obecna racja stanu” – pisała do Marii Wierzbickiej. W grudniu 1955 wróciła do Polski w jednym transporcie z Jerzym Węgierskim. W Warszawie Tokarzewską zaopiekował się płk Antoni Sanojca, dzięki któremu znalazła schronienie w domu Haliny Królikowskiej (siostry ciotecznej gen. Stefana Roweckiego) w Olszynie pod Warszawą, gdzie prowadziła gospodarstwo rolne i zajmowała się dziewiarstwem. Utrzymywała przyjacielskie kontakty ze środowiskiem byłych żołnierzy AK, m.in. z Sanojcą i K. Plutą-Czachowskim. W 1958 nawiązała korespondencję ze swoim bratem stryjecznym gen. Tokarzewskim. Zaproszona przez niego do Anglii, nie otrzymała wizy brytyjskiej. Ostatnie miesiące życia spędziła w Poznaniu. Wycieńczona latami łagrów, zmarła 21 II 1965 w Poznaniu. Została pochowana w Kwaterze AK na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie.

Charakter Tokarzewskiej najlepiej oddają jej słowa z listu do M. Wierzbickiej z 20 XI 1955, po przeszło dziesięcioletnim pobycie w sowieckich więzieniach i łagrach: „O sobie mówię jedno: «na stos rzuciłaś swój życia los», więc trwaj do ostatniego tchnienia”.

Była odznaczona, oprócz wymienionych, *Virtuti Militari* V kl. (1964), Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości (1929), Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918–1921 (1930). Nie była zameżna.

AAN, 203/XV-32, k. 26, 29; **APAK**, Korespondencja J. Tokarzewskiej z lat 1957-1964; List Z. Zielińskiej do H. Popławskiej z 23 II 1965 (materiały nieopracowane); **APKr**, Sr 127/46, t. 1, k. 172, 174-175; **BZNO**, 16594/II, J. Węgierski, Konspiracja, t. 4, k. 188, 189, t. 5, k. 269; t. 8, k. 127, 132, 192; 54/2001, cz. VII, Opracowania, Odpis fragmentów pamiętnika J. Dreszera; 55/2001, List D. Bargiełowskiego do J. Węgierskiego z 6 II 1993; 16784/II, M. Wierzbicka, Więzienia, s. 52, 115, 132, 216, 218, 229; **CAW**, J. Tokarzewska, Odrzuc. 22 II 1937; **WBH**, I.341.1.56, Pismo J. Tokarzewskiej do Biura Wojskowego Historycznego z 15 VI 1934; **ZS**, I.390.1.52, Upoważnienie F. Kleina dla J. Tokarzewskiej z 9 VIII 1937; **ZS**, I.390.1.59, Protokół ze zwyczajnego Okręgowego Zjazdu Delegatów VI Okręgu **ZS** z 4 VI 1930; Akt oskarżenia [Z. Hussakowskiej i in.]; Sprawozdanie o rezultatach pracy **UNKGB**; Wypis ze sprawy; Z archiwalnej sprawy śledczej 32107-P; List H. Królikowskiej do M. Tokarzewskiego-Karaszewicza z 8 I 1964 (udostępniony przez D. Bargiełowskiego); List A. Wankiewicz [sekretariat **APAK**] do autora z 6 IV 2004; Listy J. Węgierskiego do autora z 31 VIII, 3 IX i 26 X 2003 oraz 17 IV 2004; Informacje D. Bargiełowskiego; D. Bargiełowski, *Po trzykroć pierwszy*, t. 1, s. 58-59, 417, 441, 524, t. 2, s. 395-398, 415, 418, 449; A. Dziewulska-Łosiowa, *Konwój*, s. 103; J. Fałęcki [J. Sokołowski], *Tak było*, s. 13, 16-18, 21, 34, 39; M. Gałęzowski, *Geneza*, s. 70; *Indeks represjonowanych*, t. 10, s. 604; E. Jaworski, *Lwów*, s. 149; A. Klotz, *Zapiski*, s. 72, 78, 79, 81, 82, 103, 152, 217; A. Lenkiewicz, *Zapomniany*, s. 88, 108; G. Mazur, *Konspiracja*, s. 134 (tu jako A. Kołowska); S. Pempel, *Pod znakiem*, s. 53, 186; *Polskie Podziemie na terenach*, t. 2, s. 1205, 1215; J. Sielski [B. Jastrzębski], *Otcłani*, s. 259-260; *Sprawozdanie Zarządu Komisarjatu; Tokarzewska Jadwiga* [nekrolog], „Biuletyn. Koło Lwowian” 1965, nr 1 (8), s. 76; J. Węgierski, *Kresy*, [w:] *Żołnierze wyklęci*, s. 20, 26; idem, *Lwów*, s. 53, 133, 274-275; idem, *W lwowskiej*, s. 19; *Z życia oddziałów strzeleckich*, „Strzelec” 1935, nr 10, s. 19; J. Zawadzka, *Łagierniczki. Dziesięć lat w polarnym kraju*, Warszawa 1991, s. 171-174, 181-182, 219, 220, 239, 242, 283, 288.

#### IV. Korespondencja:

- listy Jodrigi Karasiewicz do Holiing Popłarskiej Tokaneuskiej z lat 1950-1960-tych. Rlp. oryg. k. 16, s. 1-31.
- listy (lub dopiski) pisane na zużytych kopertach Rlp. oryg. k. 3, s. 32-36.
- 7. 04. 2004 - e-mail M. Galgrowskiego do E.2. Msp. oryg. k. 1, s. 37.
- 2. IX. 2001 - Fragment listu prof. Hegierskiego do E.2. Msp/Rlp. kserokopia, k. 1, s. 38.



FUNDACJA  
GENERALNA  
1939  
POMOCY  
WŁAZBIETY

51-677 II piętro

Al. J. Piłsudskiego  
M. Warszawa

listy p. spakowane  
Kawaleria - do Helmy Republiki  
W. Zieliński



R 014642  
Sopot 1

Placze perchu o  
Ostatni 800/

W/2

Helena Popowska  
81-760 Sopot



## Wobec Pani Heleny!

Już tak dawno nie pisałem do Pani -  
 te parę sobie wyobraź, że od dwóch  
 miesięcy choruję na ischias i nie  
 mogę mieć nawet ustawić, ani siedzieć,  
 ani chodzić. Pomysł widziałem, że po-  
 gniebie bliskiego mi przyjaciela przed  
 cały miesiąc byłem w jego imię - już widziałem  
 że w wyniku sprzeweni, spowodowanej  
 tych bolesnych rezerw i w lutym wro-  
 ciłem do olszyci na kilka dni i już  
 nie mogłem wyjechać. To choroba - to





Olsyuy to renstka mejsitru  
 p. Anuvaskiej domiej apikunsi  
 Krolukovskej -  
 K.G.N. (Kroba Gospodyci byjzauib) korobasii-  
 ciemi ovclj mejsitru - ovynisiceto  
 Kulicy - p. sp. jedynqanichota z tep. Pravianie  
 oliv vnaubri misakcuvovc tyk lepsne, ak  
 otarceui nie rucove - vice volata ts  
 zimnic - spobeen tomu casem jolde  
 o odnickeij do p. jeshigi. Zevicis opreua  
 treba tyo kocievnie ktise si spoc z gnetievni  
 to jest z butekreui zgorca vobc, a rono  
 vstoc to tri "probleu". ak ta Biedetka jeshie  
 volata ten vial, vizi vyppolj u Pravianie -  
 Kiechp'ca, Peiskij Polni - bylo tomu dume -  
 slariba - ponzolek - 176. Vrenog histaria to  
 dleupa - polituo jest ze sp. jeshie vceatu te  
 voruon - viz cipek kuzgi jak liscis kbriv, 176 17



Prof. Dr. Henryk Grossman, Instytut Fizyki, ul. Żwirki i Wigury 17, Warszawa  
Prof. Dr. Henryk Grossman, Instytut Fizyki, ul. Żwirki i Wigury 17, Warszawa  
Prof. Dr. Henryk Grossman, Instytut Fizyki, ul. Żwirki i Wigury 17, Warszawa

Droga Pani Sadio!

10/7

Dziękuję za pamięć - strasznie kompromitacja  
za Sadio drugie milczenie - za Pani przedstawiła  
listy do miłoścu adresu letniska w górach -  
a potem miłoścu „ciężkie życie” - dziś, prawie  
czeka odpisywać po zobowiązaniu Sadio wiadomości  
odbył wyprawa Pana Stanisława. Wokół Alszyn  
jest jezioro, gdzie obecnie dr. Ksaw. Dobrowycki  
psychiatra, otrzymujący od Polonii amerykańskiej  
duże pieniądze, organizuje niektóre zaskakujące  
działania. Był kiedyś u nas, a ponieważ  
płynął na kolejnej stopie pytałem go o warunki  
haci dla Pana Stanisława. Wiedział mi  
nie Pan Stanisław pewno musi przejechać krótko.  
Tędy stąd ogólny po stworzeniu studium, po-  
cynku Sadio chwili otrzymał stanowisko letnisk-  
ne i przedkładał i organizację tej zaskakują-  
kiej. Tymczasem Sadio zabrał od niego.



- muszę być w Krakowie - przed 10 dniem  
 Pomyślmy o tym - jak to zrobić -  
 Głównie ogólnego stanu - przy pomocy t. d.  
 Sturby Farnia i przy pomocy dr. Dobrowskiego  
 udałoby się stąd odjechać do Warszawy - a potem  
 pojechać do Zagroba. Pracownik nie trzymaj się  
 poręczeń i ewentualnych trudności, wszak  
 to najlepiej byłoby, żeby ten Stalwart pojechał  
 do Olssy - 1 1/2 km. od Zagroba - zaprosił się  
 do dr. Dobrowskiego przez prawa świątowa Europa  
 Kuryta przy podjęciu się dr. D. z auktorita-  
 mi terenowymi i potężnymi. W Sturby  
 Farnie nie trzymaj się informacji o zgodzie  
 na ewentualne zaangażowanie się ten Stalwart  
 biewe na wytrzeć, że będzie chciał mieszkać  
 to może nawet przy pomocy bliźszej, jeżeli  
 jest dr. Mendel i dr. Wolski. A chociaż  
 nawet ten Stalwart zezwolił się już  
 na wytrzeć miejsce pracy w Zagroba zdej-  
 mić się nie byłoby do podjęcia. Bardzo  
 proszę o odpowiedź i decyzję i będzie chciał  
 dr. Habry i moje prawa. Ten Stalwart  
 między ciętkie przycięcie, stecwiny tego  
 tróte ciętkiego z Prusami ze wreszcie  
 po łacie rubem się miewo cna z Farniem  
 i osiem - teraz jest lepszy.

Chce: Państwa kłótni o bystrych  
 i oszczędnościach i oszczędnościach.

IV/3

Draga Pani Hani!

Dziś pisałam do Pani & proszę  
o pomoc. -

W tym miesiącu wyjeżdżają do Kana-  
dy dr. Dobrowolski & Legotya/  
wraz z żoną i dziećmi. Proszę  
się więc do Pani & proszę o pomoc  
Elle Dick - a więcej dla pani D. Je-  
żeli puszczę się na terenie Lypot

IV/10

Biletu na Piotrowskiego już nieję -  
po tylko jakies koncepty  
z wisa dla profesorowej i moze  
sic zdenep de profesor sam yaje-  
chue a od p dwom chierneyh =  
kacii yekims innym stad kicem.  
Wescinie to chodki o uchi lewie  
in formacji na terenie Sopos.  
Prvoti wie Pacu, de podlem profe-  
sorej Pacu a adres i jereki mie-  
teby jakies tuchosci u porspa-  
ciu sic po Sopocie uctri jej Pacu  
dytku informacjami i ewentualnie

17/11

stosunkami. - Bardzo tu jest  
 a by im powie, to są to ludzie  
 i potrzebni Polsce i bardzo dani.  
 Podaj do Kandy nie wte pomysł  
 wrzeją do Freju. Wproje nie  
 parzę o odpariedy.  
 W tym tygodniu wyjeżdżam do  
 Paduria nie pokój try omieszka  
 a temu Holia do Freju. -  
 Kiedys były u mnie Stenia, p. Lew  
 kaska i <sup>Siemipowiska</sup> ~~Siemipowiska~~ Kety? La  
 repowiedem neriste. -  
 Brokorab bardzo Lewi-owowidom  
 (2 dzień; etysmy się dyckbery



IV 12

z Olszyna - co pierwie ustejfo  
na stronie -  
Scistem wozu; Serdecznie  
Pozu Stawowi uciek do  
od P. Hefry  
míte podawienia

Laga.

O. 2. XI. 964.

Ryca

Podziękuję 15/8 58.

IV/13

Droga Pani Haliżo!

Hasłocznica byłem przesyła, wresz-  
cie to przednie po depozyt, ewentualny  
przyjęciu Pani. Adwerso list wysłano.  
Droga Pani Haliżo dzięki za  
dzwonienie i wnoszone zestawu Pani pa-  
mątkę. Powinno zestawu nieprze-  
staniej sytuacji przyjęcia o tym  
postanowieniu, to wreszcie to przednie  
po przyjęciu, i po ustaleńi szarych  
się i podjęciu się, kiedy już będą,  
może bardziej intensywniej pracować,  
i dostępną wreszcie reutę, "Spółec'  
będę przyczynić się do.

Wspieranie samej władzy się

IV/15  
Pe Pauli tek pouzylie napisejuje svoj  
použitie. - Trozosemie pi druze ludie  
jednotku myslaych. a pale mi te  
o mych obetkterech vry, di veser  
mediviti boku paru gntostiego zemeie,  
pouyjeji i vzejurego denfena. Nies  
Prig Pauli otouy sup pnyejim tpe vyika  
ze tej vory obvade; doproedei do  
vesiejnogo jitra.  
Bercho obciabrym tie z Pauli vstanej  
i vymenie mene obverceje i pnykay  
i sedy ze vnie tek nes dore in'te.  
resujee sporey.

Je, druge Pauli Hlatro pnersbu veta  
stolu stropieu - ototiu stocieu vroty,  
kabr' muente a d. Cis to byl alle  
muie bercho vbery, to listy z us  
nymieucieu byly mi vidda; - a  
afesnie viedovide o jej smierci do-  
stobou v tym penitrym dnu

IV/15  
pventrym a Spuanu  
Z meny mi Paulu kroyvudaj - moite  
Jur Jevickte a v pendicentika porrece  
Jedie s roking. Nie muu adrem  
Bithysi d. ve d'vostevru. jieu. Pen  
jej adre ponade, barcho pnyk, to  
bercho pnykvyvodyto, te teni bode  
i eneg dip sa zis otboeye, jek jej tyeie  
upoyva. Nie vnu, cy wei jej pnyk,  
a muie Peni coi vie o avriu Heie  
Cistevnym v'edetu Gnydricotku. -  
Hvici je ten z druge vnyevro vgy  
- troky lenij chode - ty llo t'ndro  
lui pnykce tie otobolue po uticy.  
Zavuje v dnuu dejmyec tie mrym  
vrbenu' chalyviciayim. Dvrem, moie  
p'ekedki vty, ale pnyevry, ob  
Cvaci spnykdep v d'vrie. Dvaci jest  
pe bercho t'viny, cy v'edevoci pnyevry  
che ze vnyevrober' avthovgy. -

Ktisi mysl o jetkiji forocy para dvanem.  
 Kie nem gorie i tiecy, to to detime  
 od otrymerie reaty. **Dotuncy** Fetu  
 dano prinytem i mimo cierych in-  
 ferrency d-ve deryji nie prinyta.  
 Moje prinytistki s domu izvelidkieso  
 teri doted reaty nie otrymery - terymy  
 ne xresieci, je mene sporeny xresieci  
 se stoucy. - **Podryz** mem bords obro-  
 ote to murice, si me moge dawe u Fry-  
 mec' sig jest pierwile. Mierer o tym  
 persere Fetu mo'vitem. Alimo wujey  
 jednek nie doli Frydem sig moceci  
 i obroznie neprerist wnetkim pre-  
 cirroicim.  
 Dnye Fetu He'zo, prony o urie  
 nie depowizec i puit neprisac i de-  
 anedowic' mrie o dnu Srezo itaba.  
 Stejserdlesniej cedajz Paris i moceci  
 scitkem ohe d'vne Jean

# Druha Seui Haliao!

Barbro terdecimie chie kraj se vyfena i to  
 nedo uoci - to jiri nepokoiem tie co i Seuiq.  
 Ochracie Seuiq bydy ale mie velky prujemro-  
 scia - jedne k fozer a okrene orgericey um jir  
 to mieuivive. - Ilii murie co tu zucey staroci  
 vone mieskanie, meje ty lko jedne ghris, tyi de-  
 tako od prujeciir, i kdingmi mriueby hi joredic  
 i potnetoric mjadrobicije dny - a do teg Seui  
 Haliao tyte erou stredem se ti upony krodke chovky  
 ktorej utroci vyserdie jressa, a se ti kouuivki ey  
 koronki jeyere vte - a se nejvraicijde, ti tie deje  
 die tym mystiku jmenkolou i odurine mojej vteje  
 voby jistem dobrej mysti. - Prujeciie juvi vyseraje  
 mie v setriciu vystrich spret a ti-vie i prujeci-  
 chieja do Pruceis a, metela ktemi. Olore Big jorvki, ti od-  
 hnt se vllk bredericy v v-vie i teke vniete dny kst.  
 Nervie mans o pokoju - me tyi vly od erovea i vteje  
 chdie mrie trei udiet a brdro iatruajicej jorey.  
 jeksedki vobie i azite po jine teck - to mrote die  
 mol prujemrociem aroni ludmch do jehviti  
 vtbody - a mrocesie plem vevstet tykoloviti.  
 dnt erou od onjej prujeciitti i itagli chrtave k



Szanowna Pani!

17/13

27.11.65

Wielce szanowna Pani osobiscie, natomiast u-  
dobnie z opowiadani P. Yachwici i ka-  
nowskiej. Mozé i o mnie Pani od  
niektórej czasu - jesté tak to pewnie jako  
o „dzi” niedawno byl w listkach  
bratancie P. Yachwici z adresat Yeh  
nezy. Znalétilimy wśród nich list,  
w ktorym i Pani jest wspomiana,

W/20  
posyłam więc Pani tego odpis. Oryginał  
jest u P. Maliny Krotkowskiej. List jest  
bez daty, ale sydegoz tego, że ostatnia  
wola P. Jadwigi przedostatnie ewangelia,  
pisana takim samym atramentem nosi  
datę 1959, sydeiny, że dokumenty te  
pochodzą z okresu kiedy P. Jadwiga  
przechodziła operację, wreszcie sio-  
strowego. Pewnie były napisane przed  
operacją. Były serdeczne poddrowienia



Szanowno Pani!

~~Zabra~~ Zabrze

Zakochanek pozna, ale niemiłej perdeknie  
dziękujemy Pani za przybycie na pogrzeb  
mamej sw. p. Cioci Jadwigi.

Nieumy dugo p Pani z opowiadania Cioci,  
nieumy ile pamięć żywota Ciocia dla Pani.

Dlatego z ptębi serce, dziękujemy Pani za  
wszelkie dobro, które Pani dla Niej uczyni-  
ła, dziękujemy za oddanie Jej ostatniego  
przystępu.

Trudno nam poprzedzić się z myślą, że  
mamej Kochanej Cioci wiódł nas już nie  
mo. Odeszła od nas tak niespodziewa-  
nie - tak widocznie Pan Bóg chciał, ta-  
kie jest prawo przyrody.

O ile nie myślę się to przed pokiem albo  
dzwonka była sw. p. Ciocia u Państwa - tak  
mimo do nas powracasz u Państwa piszecie  
tak bardzo chciała nas z Państwem

✕



Drodzy Panowie,  
 Najmilsi Państwo!  
 Jesteście dla nas bardzo  
 i bardzo serdecznie  
 oczekujemy waszego przyjazdu,  
 a raczej  
 czekamy na Państwa przyjazd - sprawnie  
 i w dobrej formie, i w dobrej  
 ma - a to wszystko zależy od  
 tego, jak się czujecie - a do  
 zdrowia i chęci życia -  
 Na dni przyszłe i na Państwa  
 i miłego i serdecznego powitania

h'cicelena in'ego quierade" i repelie-  
 "Eria domu jednog pogody, spol ma.  
 mu i vedosei die z vie skub'ate  
 merych oreuy i dolomei. Sub Pau  
 Ho Ho ro doga jetae sacestine, de  
 memy tyot skriscego v nes lyaia  
 - de poryicia set popomavich lie  
 jumbiy z ves gdelihyeb kumovot.  
 Je to vedalen vdrisavosc' popta.  
 rozci Partij.  
 Licelucke drojz moicis, a de  
 jodiso nie memy vrbly po usy-  
 ho to gorcie v driftech, vice

porogobrena kuberie i cyopp.  
 cherie dnamu po jstie i imrej.  
 Gak Poi pojedne bdruey ga-  
 vasy... Gadelod...  
 Dis' kocka - m'itki jistok ostelie  
 cydroice i poptovosc' vsteme  
 hitu.  
 Seitkem Temis byterdesuey-  
 Jemu skristovri vrosiem onaj  
 pudat i veltke kumovie i vele  
 miele dralceuyas p'icru.  
 Od drivich jai koldovsica.  
 Cijerovie dristene Jey  
 2075962

## Droga Pani Heleno!

Y ja nie wiem, co Pani sobie o mnie myśli - a i się wstydzę. Ale to Droga Pani sterść - jakos bercho pie teres postarademu i nie mogę czy ter me potrzebę dec' sobie rady przyjąć i wieszam i z niem zjecciem. -

Nejpiers tejtradesniej dziełuję ze poware Pani a Supieriu metaru - dopierw teres mogdemu niscic' się z obnqu i bercho Pani Heleno yore. prestem ze Pani cierpiarsc' i terose zchies- na porasteję.

Od miot Borego nowohemia do kowca merca bydem z Teresiu - bydo tem ciepło, nice wy- konytobem ces ta wydyresie. Zrobili mi temo reklens i posypedy się zenuwiera. Presc' mo- bitem, a z rentę xroicem do obryti. Teres v okle- peck trachosci z otmytoreiem uci, e r doum meom ich towckę no i wory? Dbec tego wy- konytuję pordwosie - jilnie wydyrem.

Doum testatému vyšetřování do talku sropei moze  
 jmes tilke dui polidnu celjku duiam, co i st-  
 res cysie tytko v ledumy fotojku i noresnie  
 list jetoi mozhonie. Ste to porochrošie dotauza,  
 bo reumetysu i spec' tie dajc i utrudnia chodse-  
 nie. Bnyelka jest ta stersc-tytko ti ze zic  
 tie zuejchies' tekertva. Obecnie dokota zelebb  
 nes-kouuriteje de sioštau" jmerrene, bo  
 neverd listovske "botstenda porychochi ver-  
 tie tyochie. Steine ve Freuji- obie i Losie dajete  
 jestesmy celjku duiam - a se postajec, tie  
 trocimy sumora i nedieci - i jui myštimy o-  
 vrosnie v posteci pieuia v stnytkech. -

Ste klajtem neverd Peristu vyerec' sigternych  
 co terer cysie, vyerec' aby tieho Imertnychvata-  
 sia muselo choriei proumediem dos' dny  
 Doum i jnyrošob dachrie, porochrenie v tiej-  
 blidnej porochrošie. Perui Steho Doga celjke  
 kuoso i scistemu i vrela nejmi loyck vyerec'  
 obojgu Peristu porochrošiem, a nedraje otruy-  
 merie vresei od Perui

1. IV. 964



## Druhá Pami Latiro:

Stugo potekelom z vysberiem do Peni pe-  
cruski z vrbom; Peni vybery i vrbu suie,  
le jistom pteru i tie moeg' sobie cesto dei' re-  
dy z vrbu.

To pruvie z Pducnie H. t. H. "veteji" - spodku  
z vrb vrbu. To to i ogiva, i douure pree,  
i odronicnie mierzkenia i ktricy de kerbu.  
Kedy dnuu dostvnie vyperionu jitienuis ra-  
jiciumi, to ne robiste spreny, prorozej nes  
po 10ty, vicesis. A ten ces mizer, a vonej  
nejcesicij to dro dle tiebie vytrasytie, to  
csmick jist tek bercho muezouy. Ceta  
jednak pree vyto gredre yictro vri i rej-  
dorektivne dle omie akvite, to vrbu, gdy  
gmebie v vrbu. —

Posybu moje terrefuski - vyvohie dle Peni  
vrbu z 10 ketraktenui - vrbu, rekredak unie  
udle dij Peni gdnies spteauryc. Spnedevotnu  
je po 15 lb - presdy puperie polegem de Peni-  
re ike Peni. spreda. To vrbu, k rekredak

to berdo meury Horey drobiery, kaly fony bednie  
 ysporeystra meburdo idie. - Meu ferer vobie  
 na jenu rekalki do Kenedy. Bortenece moje  
 u Noutrau predie dwe vey do vtau kistuanie  
 me dochod pomocy drucejmu poltium - vne obie  
 cele mi sporedei feu. Bertene vnu sig tytko,  
 jak je vste - to cio naes jist dase vytae. -  
 Mo moje sporey - a Peui jak pie vyje? Cy  
 projektuj Peuiro pomjer do dnyte v tym  
 miesicu - parcele doud jest dleje do spore-  
 denie i skrole bydy, aby tsi ubiegi? - Oite  
 Peuiro podnytuja sig reuier P. Kristianke  
 berdo froy - v kedytu serie vrtady vbeerye  
 A meu ferer ledikis se vrtady zelnie P  
 mi viderne - moieby zebri potrebne vieda  
 moieci o eventualnej prey die Peue Steuieru  
 Berdo pomje o tilke sly odpaniedki -  
 Jozse Peui Helio - obejmuj Peui berdo  
 berdepre i chery vne mlych prodniei

Jozse

H. 10. St. 96.



Zabre 23. II 65

Habinko Kochana! Dostaj li smutny wiadomosc.  
Mrozaj w mocy tj. 22. II. zmarla w Poznaniu nasza  
mioscianka sp. Jadwiga Tokarska. Pogrzeb  
odbydzie sie w Warszawie — data jeszcze mi ustalona.

Jak li zapewne wiadomo, ostatnio bawila u bra-  
towej w Poznaniu, doklad byla zaproszona na  
slub bratanicy, ciotki Kochanek, niedawno zmar-  
lego brata Jasia, ktora wychodziła za mze, do  
Amerykanina. Tam tez spdzila swiate, a w powrotnej  
drodze, miata zakazyc o Zabre, by odwiedzie  
drugiego bratanka Tokarskiego i jego synka Michala.  
(Wienkajz oni w tym samym domu co ja).

Tymczasem, z Romeem Szymem dostali Tokarskiej  
list, ze p. Jadwiga w szpitalu stan jej zdrowie pomaly.  
Nastepnego dnia przysial telegram, ze Stracila  
panie i jest umierajaca. Naturalnie, natychmiast  
Tokarski pojechał do Poznania. Ciotek, zostal  
faktycznie moimozmienione. Mi poznawate go,  
mazyrajze Jasiem. Mowila रुपітми od rzeczy,  
np. ze na trzecim lozku lezy p. Krolikowska i tp.  
Jedyny objaw realny, to byl mienaszony glod,  
cisgle wrotala jesc. Roczina jej mi zalowala,  
ale nastepstwa byly fatalne, gdyz juz tylo  
zadawala sie pod siebie. Salome, mi chciaty robic  
kolomy porzadku, nje trzeba bylo porozumiec je  
grobny foz. Tak stan jej byl jednakozy ar



Nadávka: Japin Tokanpewky  
Labne, P.P.R. 14/2

10/32

Št. Floriane

Kier, mié zóuse decuro wto ul. P.P.R. a pefmideu  
Št. Floriane. wic piaróce Št. Floriane, a mui  
(p 102 -) silu dy bysa k zoi zoheryšceu agruuy  
wapis ulica P.P.R. i ucišyšceu m, eé ün twelq  
doharyšceu i zé ceu m zoheryšceu, zé stowuši  
wéwéckó co to P.P.R. i pisu ul. Št. Floriane.  
i misieš Ogdleuy 1m us 1 - wyšce k hsece tom <sup>wep</sup>



Pani

Popławska Helena

Lopot

ul. Putańskiego 9/10

FUNDACJA  
KORONA  
1939  
KORONA  
1939  
ELŻBIETA  
ZAWA

IV/34

Peui Sabine Topaersto.

Da roboty te l'ogysseu pisuare - over  
materjaly na te roboty - over

9 d'ovetok p'ine p. Jobova s' tyse s' listoch -

25 jekndek v'ise s'ovetok odletoam

p. Tahorevskoy s'ipi, jak' t'ir' s' zahradk' -  
v'ise, v'oltoam v'inego s'ibirovskomu, a v'ebi

s'ine t'ymam ebe tyd, ktore s'ipis - ehov' s'ir' mi v'iele  
tyd z'at'selnu

M. y. Radomska

IV/35

W-wa 21

nl.

Książki i listy  
z Olszyc - firmy

Wykazana p. 1939, 1945  
Hety N. i lista h. p. 1945 p. 1945  
1. an. i. i. 2. i. i. 3. i. i. 4. i. i. 5. i. i. 6. i. i. 7. i. i. 8. i. i. 9. i. i. 10. i. i.

Listy p. Jachry

W. Pawi

Malina Popławska

Sopot

nl.

~~Testament p. Jachryt.~~



Ciuj 136

FUNDACJA  
KREG POMOCY  
RAK  
ELZBIETY ZAWAC

p. 257/09

Strona 1 z 1 IV/37  
B681

**Elżbieta Zawacka**

Kopie do  
kop. VM  
Tłoczeniowskie

**Od:** <...@poczta.onet.pl>  
**Do:** Elżbieta Zawacka <zawacka@wp.pl>  
**Wysłano:** 7 kwietnia 2004 18:47  
**Załącz:** ATT00019.txt  
**Temat:** Re: W sprawie H. Marzyńskiej

VM  
Szanowna Pani,  
wszystko wskazuje, że będę w Toruniu około 20 kwietnia. Dam oczywiście znać. Mam również pełny biogram Jadwigi Tokarzewskiej odznaczonej VM. Obydwa ukaza się w mojej książce o ludziach politycznej konspiracji pilsudczykowskiej w kraju jeszcze w tym roku (mam nadzieję)  
Z wyrazami szacunku  
M. Galezowski



V ad 8: Tokarzewska Jadwiga "Teresa" działała w organizacjach "Wierni Polsce" i FOM (nie w AK) ppłk. Jana Sokołowskiego "Tizaski" podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej, wydając czasopisma tych organizacji, a jako Kołowska Teresa była po r.1944 w obozach sowieckich; wracała w końcu 1955. *ZM, w Poznaniu 21 II 1965, pchru. w kw. AK na Powązkach.*

Jej obszerniejsza biografia powinna być w świeżo wydanej monografii (nie pamiętam nazwiska autora) o gen. Tokarzewskim, którego była podobno siostrą stryjeczną. Ponadto patrz: G.Mazur, Konspiracja sanacyjna we Lwowie 1939-1944, "Dzieje Podkarpacia" (Krosno) t.III, s.119-136.

kont. prof. Węgrzynski  
do 5.2. 2. IX 2017

IV | 38

11517

MS/AM

1. N

Tokomewskaa

2. I, ps.

Jodwiga C. Jozefa

Terna

3. ur.

10. 01. 1893

4. st.

5. Org.

AK

V. NARWISKOJE KARITÄINFORMACIJNE. 17

6. przydz.

plw drow

7. funkcje

8. nr

nr karty 522

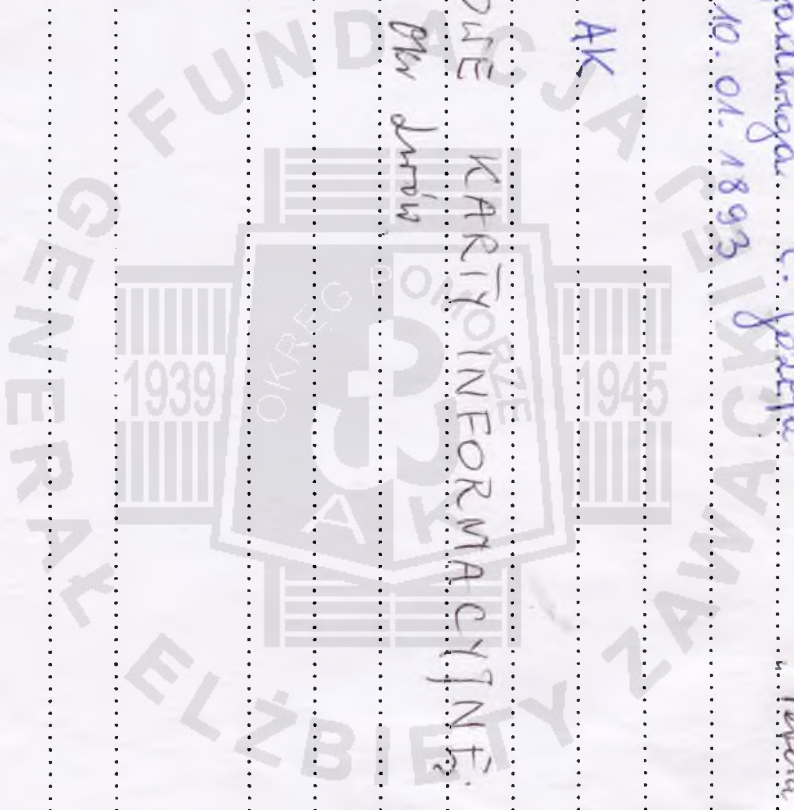
9. zr.

protok 1

Dok 22 - Smtg

DK 2305/14

nrk smtg





1. Niewót braku; Niewót PRL braku

2. HN 1978/178 KHN

3.  
4.  
5.  
6.  
7.  
8.  
9.  
10.

R.W. | 1978/153

		brak a	Mr. Karty 522
1	Nazwisko	Tokarska	
2	Imię	Yadwiga c. Józefa	
3	Data ur./rozmię	10.01.1893	
4	Stopień wojsk./tytuł	-	
5	Organizacja	AK 1945	
6	Przydział org./jedn.	-	
7	Funkcja	-	
8	Mr. Krzyż	-	
9	Źródło	portret 1	

VIII  
Johannekka fadwige III ter  
g Knosy-eh Barqietwost auter  
3 tenari o Tekawuskin  
nie materaty o f Tekawusk  
odpise IV 2005

i  
TOKARZEWSKI

Janusz

(1878-1931)

- biograficzny

1939



1945

2ob. Cmentarz Komunalny Powrzebi. Dawny  
Wojskowy w W-wie, W-wie 1983, s. 210

D. W. 1004

1 bibl. F21

VM

Tokarewska Jadwiga (1894-1965) „Teresa”  
m.o. Anna Kotowska, Stachowicz — ppor  
działacza org. Wierni Polacy, i KON we Lwowie  
współred, pism „Komunist” i „Stolica”  
stryjecka siostra gen. Tokarewskiego

nauczycielka, prac. społeczny

do r. 1918 samodzielnie 5 pp „uchowadych”

- w 1939 na przedwójce w Wodok-Samojcowej wla  
czyła się do ZWZ-2 we Lwowie. Wrotec prenta do  
og. Półsudajkowskiej
- torciwka A. Kłobza i Sokotowskiej. Organizacja  
druk i kolportaż

- 11. II. 1945 agent. przez NKWD. Przesłano do ZSRR

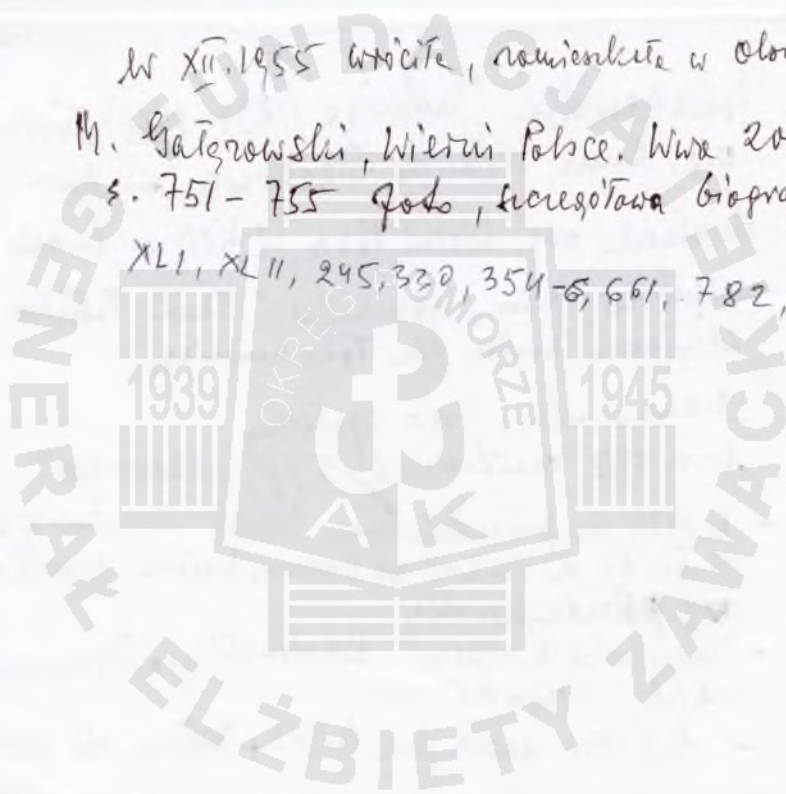
YN-K

W XII. 1955 wzięte, namierzone w obryskach

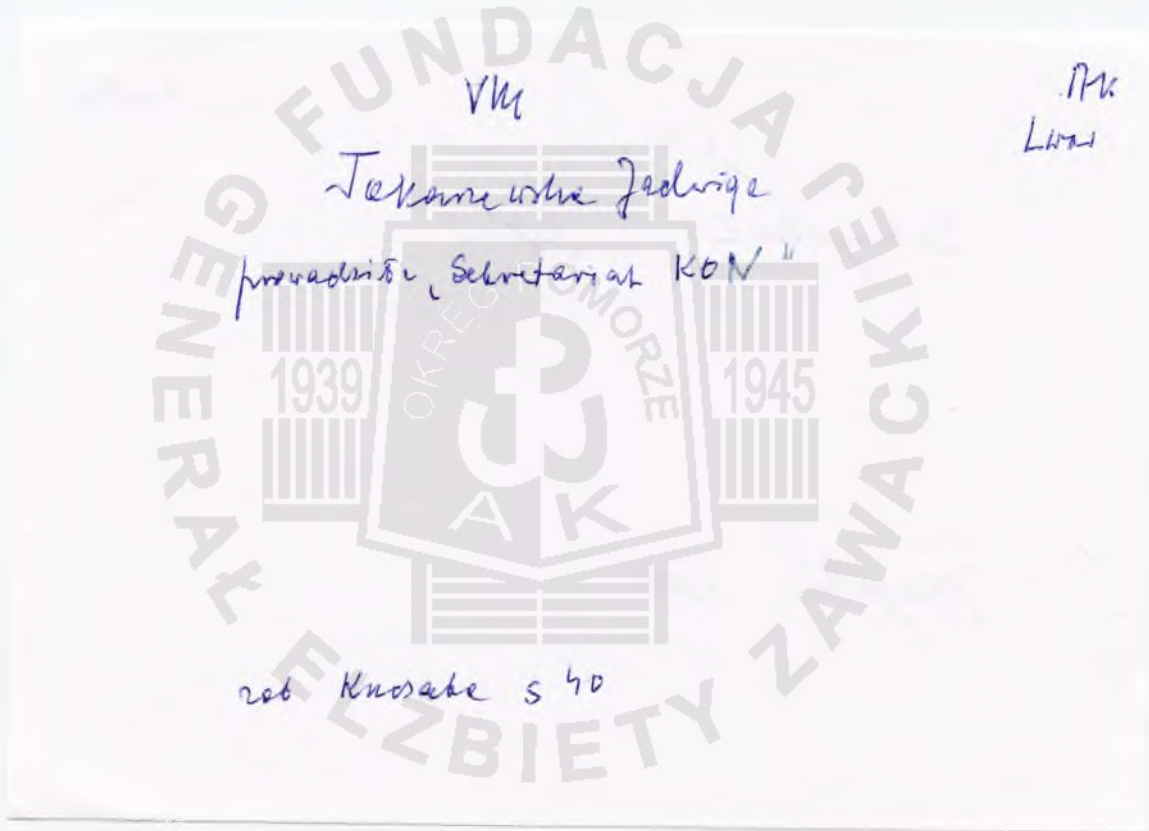
M. Gałgrowski, Wierui Polce. Wwa. 2005

ś. 751-755 foto, korespond. biografie

XL I, XL II, 245, 330, 354-6, 661, 782, 884

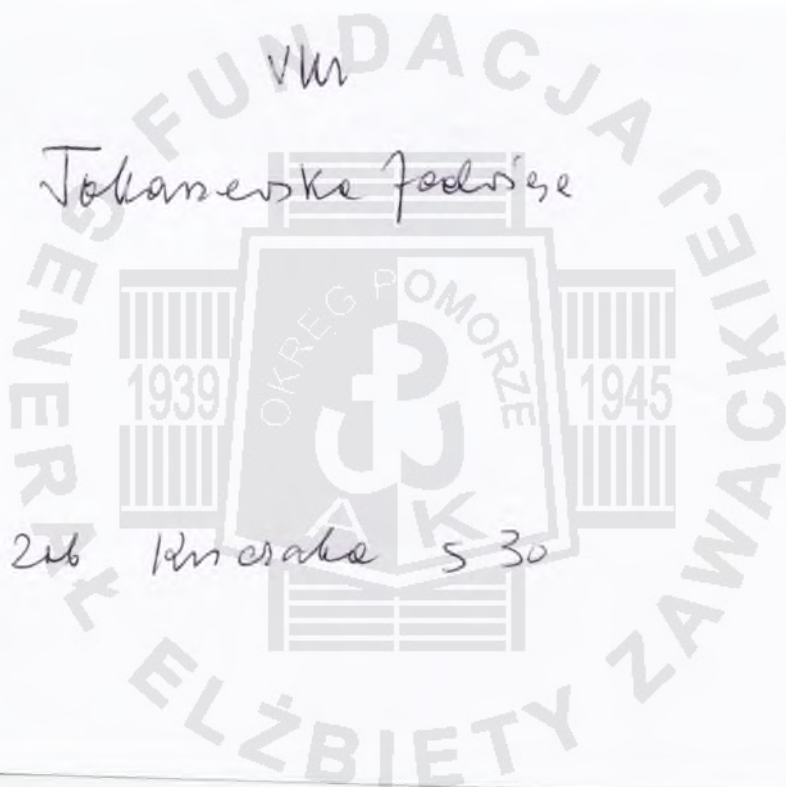


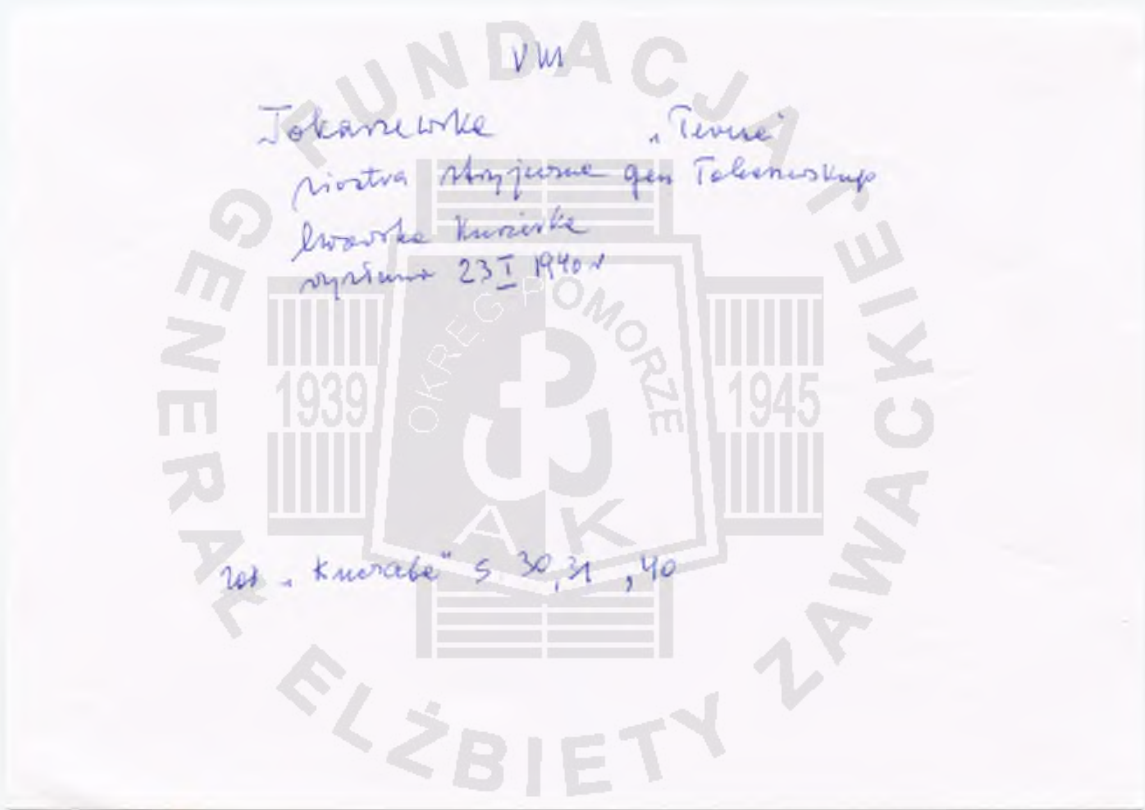




VM  
Johanneseke Federese

216 Krcake 5 30

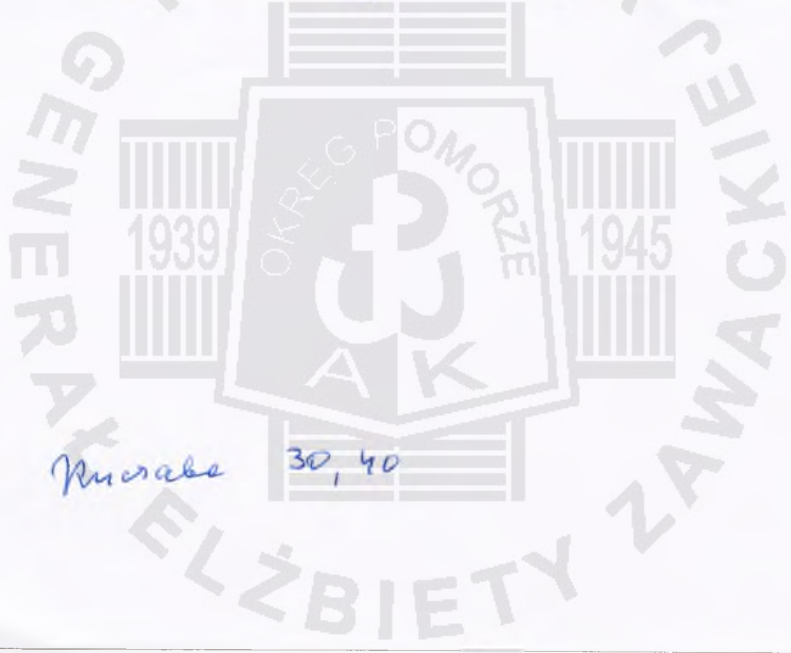




Jokannette VM  
"Tenne"  
Miotra Maryjane gen. Tabenski  
Lwarka Kuracie  
23 I 1940 r.

Zob. "Kuracie" s. 30, 31, 40

III  
Johannese (1... - 1965 Pomni)



Musabe 30, 40

VM

AK

TOKARZEWSKA - KARASZEWICZ

ADWIGA

48  
s. 48

... matka dwóch wojowników, gen. i płk.

[ - dwóch, bratów przy Dworcu Gł. w Krakowie dla  
getta - marmarze Karpiusze. Po wyznaczeniu  
Wacław Zydek... NKWD wykazywało do  
samych siebie wzięcia przez wybranie na wschód  
W celu spłaty w granicy Polak ] verte

ZOB. CHWASTOWSKA W. „WZEPKU...”

W-WA, SZŻ, 2002

s. 48

3MikX103

verte

5.18 cd ... w organizacji, wziętym i przyjętym  
w obozisku na Wrażliwość i wyprawie pod Mar-  
minkiem Rostworze Teresa ps. Maria  
Pracowała w podziemnej Centrali Wydaw-  
nictwa Czarnym i Kółko  
1939 w "Korpusie" była ps. po wyroku,  
odprzeżenie ps. po śledztwie!

VIII

PK

Tokarska Jadwiga

przyjaciółka Dymarskiej (emigranci  
Paryż - Budapeszt)

dys. licenc. woj. Stanisławów

nr 7 Puchalska (zob. Karte Dymarskiej  
-opowiad.)

SZ VII 2673

i

UM

AK  
Lwów

TOKARZEWSKA Jadwiga  
ps. "Tereza"

- działala na terenie Lwowa i  
w jej mieszkaniu Okulicki spotkał się  
z ppłk Sokolowskim po opuszczeniu  
Kodzi po wyspie w 1940r.

Zob. "Polskie Podz. na tereniech Zach. Ukrai-  
Zach. Białorusi", T. 2, S. 1205, 1215

s.kw. IV 02.





i

UM

AK  
Lwów

TOKARZEWSKA Jadwiga  
ps. "Teresa"

- siostra gen. Kawaszewicza - Tokarzewskiego;  
działała w organizacji byłych więź-  
niów "Wielki Polsce" i in. "grupa  
Tomaszki" - ppłk. st. piech. Józef Sokolowski -  
była członkinią w wydawaniu czoło-  
wiska tej organizacji m.in. "Strzecha Państwa"

Zob. J. Wępińska, "W lwowskiej AK", W-wa 1989,  
s. 18

DKW. 101.

FUNDACJA

VM

Lwów

Tokarskie Jedynca

Kawaler

Miotła gen. Tok.

Wieża Lwów

obóz Włocławek, obłocice Świątoborskie, gdzie wyżył poważe  
jako Teodor Kozłowski

obóz KZ (Kamień Północny) Obóz (gdzie już wyżył poważe  
pod utartym nazwiskiem)

Moskiewskie  
PSRR

Mord Potama

Październik 1955r. Poranna, gdzie zmarła 11 1965r

inf. M O, f. Hys. KZ - verba

zob. Dziennik - Łódź ... "Mowa ..." s. 52,

WZBIETY

informacji na stronie  
www!

MD Maria Dobrowolska Wierbicka  
JWys Janina Gypoczanicka obcym Mianem  
KZ Przemysław Zajackowski obcym Mianem

[rodzina w Poznaniu - SZ]  
m. Wzgórz Skupia  
powiat Dąbrowa Tarnobrz. 2002r

UM

AK  
"Parasol"

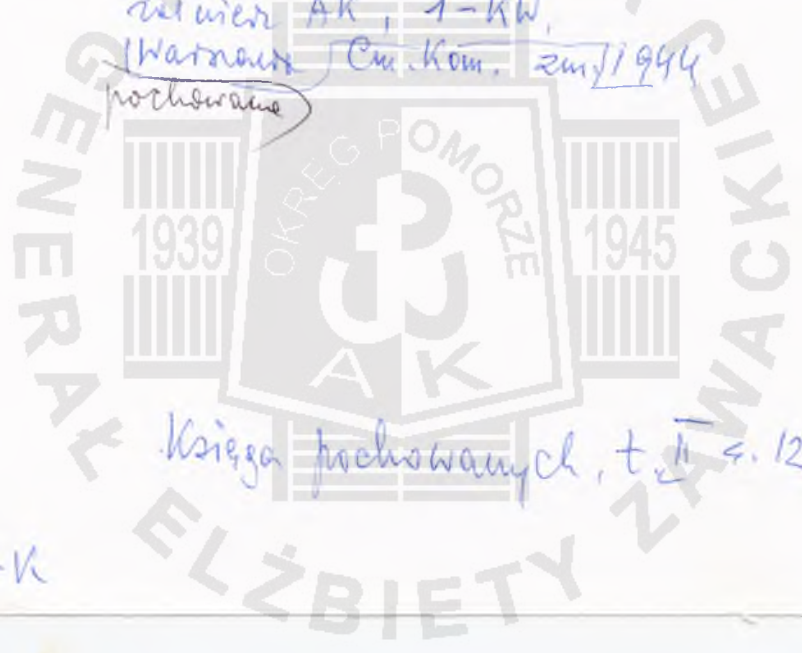
Karasiewicz-Tokarska Jadwiga "Teresa"

ur. 10.02.1893

żetwier AK, 1-KW,

Wartownia Ciu. Kom. zimy 1944

pochwana



Księga pochwanych, t. 4. 121

YTS-K

i

VM

AK  
Lwów

(?) Tokarewska Jadwiga "Teresa"  
siostra gen. Tokarewskiego  
czł. konspiracji

Pempel St.: ZWZ-AK we Lwowie, 1939-45  
Wtorek 1990 BIS s. 48

J.N-K

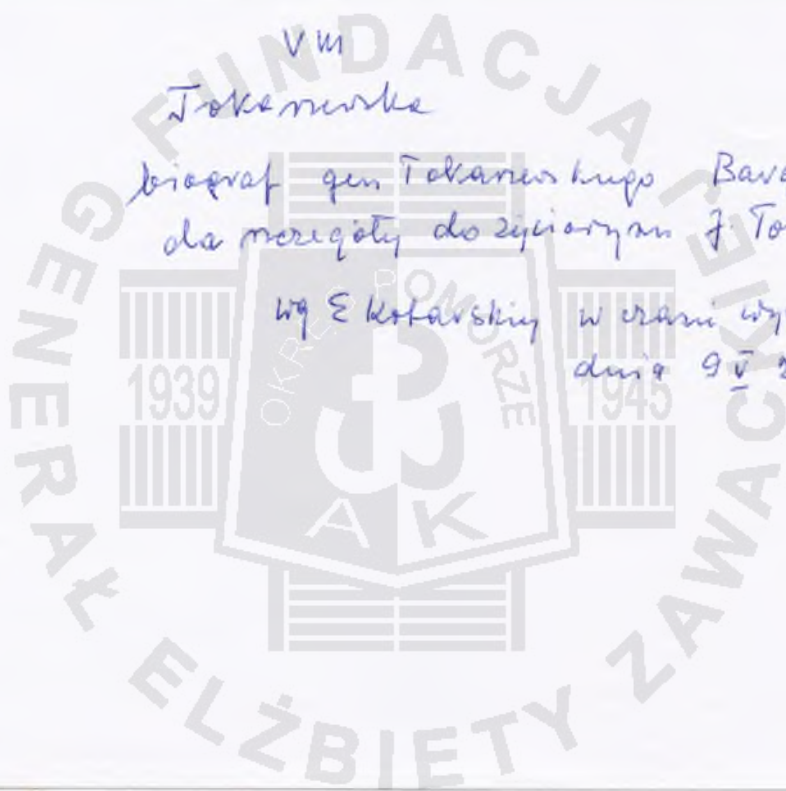
V M

17K  
Lwów

Tokarska

biograf gen Tokarskiego Barqitawski  
da mogli do zyciorysu J. Tokarskiego

Wg E Kotarskiej w orszni wywiadu z 82  
dnia 9 V 2002



T. 3698/WSK

AK  
Lwów

TOKARZEWSKA Jadwiga  
ps. „Teresa”

---

Vi. Fotografie

1. Zdję. z książki, [b.d.], ksero, szt. 1





VM



**Jadwiga Tokarzewska „Teresa”,**  
nauczycielka, dyrektor szkoły w Busku,  
w czasie okupacji sowieckiej  
i niemieckiej działała we Lwowie  
w strukturach kierowanych przez  
płk. dypl. Jana Sokołowskiego  
„Trzaskę”, organizując wydawanie  
podziemnych czasopism.  
Aresztowana w 1945 r., skazana  
(jako Teresa Kotowska), powróciła  
do Polski w grudniu 1955 r.

„Zotmierz wykleca.  
Antykomunistyczne podzie-  
mie zbrojne po 1944 r.

W-wę 2002 r.

S. 26.

verte

T. 3633 / USK

AK  
Lubo

++ TOKARZEWSKA Jedynge

ps. " Teresa



TOKARZEWSKA Jadwiga

